

HIOB

gero hellmuth



gero hellmuth

malarstwo / painting / malerei & relief

HIOB

- Lament i Przewyciężenie
- Lament and Overcoming
- Klage und Überwindung

Niemiecko-Polski projekt kulturalny 2022

German-Polish cultural project 2022

Deutsch-Polnisches Kulturprojekt 2022

Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk, 14 lipca 2022 r

World War II Museum, Gdańsk, July 14, 2022

Museum des 2. Weltkriegs Gdańsk, 14. Juli 2022

Kołatka

Polska i Niemcy – dwa narody związane ze sobą niewymiernym cierpieniem, które sprowadził na nie terror narodowo-socjalistyczny. Punktem ciężkości artystycznej refleksji na temat starotestamentowej Księgi Hioba jest ludzki los; cierpienie indywiduum. Co jest przyczyną cierpienia? Czy da się je w jakikolwiek sposób znieść? Czy istnieje nadzieja na wyzwolenie?

Projekt wystawienniczy Hiob otwiera asamblaż Gero Hellmutha Kołatka. Wskazuje on na ogromną wartość zaufania, które zostało wypracowane pomiędzy naszymi narodami w trakcie ostatniego siedemdziesięciolecia. Niejednokrotnie rozpoczynało się ono od tego, że ktoś pukał do czyichś drzwi i tak rozpoczynały się dialog, wzajemne słuchanie, zrozumienie. Projekt Hiob chce przyczynić się właśnie do takiej tradycji porozumienia i porozumiewania się.

Door knocker

Poland and Germany - two peoples linked by the immeasurable suffering brought about by the National Socialist terror. The number of victims is still shaken to this day.

The artistic reflection on the Book of Hiob in the Old Testament focuses on fate, the suffering of the individual. What is the cause of the suffering? Is it to be worn in any way? Is there hope for liberation?

Gero Hellmuth's assemblage door knocker and points out the high value of trust that has developed between our two peoples over the past seven decades. It often started with someone knocking on someone else's door, then hearing, dialogue, understanding. This exhibition aims to contribute to this tradition of understanding.

Türklopper

Polen und Deutschland – zwei Völker, die durch jenes unermessliche Leid, das der nationalsozialistische Terror hervorbrachte, verbunden sind. Noch heute erschüttert die Zahl der Opfer zutiefst.

Die künstlerische Reflexion über das Buch Hiob des Alten Testaments stellt das Schicksal, das Leid des Individuums in den Mittelpunkt. Was ist die Ursache des Leids? Ist es auf irgendeine Weise zu tragen? Gibt es Hoffnung auf Befreiung?

Gero Hellmuths Assemblage Türklopper steht am Beginn des Ausstellungsprojektes Hiob und verweist auf den hohen Wert des Vertrauens, das in den letzten sieben Jahrzehnten zwischen unseren beiden Völkern entstanden ist. Oft begann es damit, daß ein Mensch an der Tür eines anderen klopfte, sodann Gehör, Dialog, Verständnis fand. Zu dieser Tradition der Verständigung will diese Ausstellung beitragen.

Gero Hellmuth

Znalezisko: stara deska, metalowy przedmiot, papier

Drzwi, a na nich wyblakła tabliczka z nazwiskiem i ciężka kołatka.

Pytanie: ...czy warto zapukać? Jeżeli zapukam, drzwi mogą się otworzyć, i stanie w nich ktoś bcy. Czy warto wejść z nim w dialog?

Tak, warto. To spotkanie będzie czymś bardzo wartościowym, ponieważ partnerem do rozmowy jest człowiek.

A tak proces ten wygląda z drugiej strony: Czy warto jest otworzyć drzwi...?

Finds: old board, metal object, paper.

A door with a weathered name tag and a heavy door knocker.

Question: ... is it worth knocking on the door? When I knock on the door, the door could open and a strange figure appears.

Is it worth starting a dialogue with her?

Yes, it's worth it. The encounter will prove to be something very valuable because the dialogue partner is a human being.

The process is also the other way round: is it worth opening the door ...?

Fundstücke: altes Brett, Metallobjekt, Papier.

Eine Tür mit verwittertem Namensschild und schwerem Türklopper.

Frage: ...lohnt es sich, anzuklopfen? Wenn ich anklopfe, könnte sich die Tür öffnen, und eine fremde Gestalt erscheint.

Lohnt es sich, mit ihr einen Dialog zu beginnen?

Ja, es lohnt sich. Die Begegnung wird sich als etwas sehr Wertvolles erweisen, denn der Dialogpartner ist ein Mensch.

Der Vorgang gilt auch umgekehrt: Lohnt es sich, die Tür zu öffnen...?

Gero Hellmuth

Kołatka, 2011, żelazo i papier na drewnie, 110 x 23 cm

Door knocker, 2011, iron and paper on wood, 110 x 23 cm

Türklopper, 2011, Eisen und Papier auf Holz, 110 x 23 cm





Dr hab. Grzegorz Berendt

Dyrektor Muzeum
II Wojny Światowej, Gdańsk

Director of the Museum
World War II, Gdańsk

Direktor
Museum des 2. Weltkriegs
Gdańsk



Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku ma zaszczyt prezentować wystawę „Hiob – skarga i przezwyciężenie” niemieckiego artysty Gero Hellmutha (ur. 1940 r.). Tematyka jego prac wpisuje się w działalność naszej instytucji, której głównym zadaniem jest ukazywanie losów oraz doświadczeń ludności podczas II wojny światowej. Przedstawienie tych zagadnień odbiorcom, zagłębienie się w stratę, cierpienie, śmierć oraz okrucieństwo zbrodni wojennych stanowi niezwykle trudne zadanie zarówno dla muzealników, jak i artystów.

W pracach Hellmutha dostrzegamy nie tylko smutek, rozpacz czy strach. Jest w nich również nadzieja na nowy początek. Wyrazem tej dwoistości jest tytułowa postać biblijna – Hiob, który pomimo nieustannych przeciwności losu nie poddaje się i nie traci wiary.

W Muzeum II Wojny Światowej prezentujemy wpływ systemów totalitarnych, między innymi nazizmu, na ludzkość oraz świat – zwłaszcza Polskę. Wskutek ataku Niemiec i Związku Sowieckiego nasz kraj uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Polska jednak – jak biblijny Hiob – nie ugięła się nawet w obliczu osamotnienia i śmierci, a po upadku Związku Sowieckiego narodziła się na nowo. Z czasem zaczęła odnawiać kontakty z zachodnimi sąsiadami. Prezentowana wystawa stanowi przykład współdziałania na rzecz zachowania pamięci o przyczynach i skutkach II wojny światowej. Jest przestrożą dla współczesnego świata, nauką o konsekwencjach konfliktów zbrojnych oraz apelem, by wydarzenia te pozostały jedynie historią.

Hiobowi udało się przejść liczne próby wiary. Myślę, że i nam uda się pokonać trudności, z którymi mierzymy się dziś i z którymi przyjdzie nam mierzyć się w przyszłości.

Serdecznie zapraszam na wystawę „Hiob – skarga i przezwyciężenie”. Ekspozycja znajduje się w sali wystaw czasowych w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Grzegorz Berendt

Museum of the Second World War in Gdansk is proud to present an exhibition, „Hiob – Complaint and Overcoming“, by Gero Hellmuth, a German artist born in 1940. The subject matter of his works is closely tied up with the mission of the Museum, whose main task is to present the fate and experiences of civilian populations during World War II. Presenting these issues to the public, delving into loss, suffering, death, and cruelty of war crimes is an extremely difficult task for both museum professionals and artists.

In Hellmuth's work we experience not only sadness, despair or fear; hope for a new beginning shines through as well. The expression of this duality is manifested through the biblical title character – Hiob, who despite constant adversities does not give up and does not lose faith.

Museum of the Second World War presents the impact of totalitarian systems, including Nazism, on humanity and on the world – especially Poland. As a result of the attack by Germany and the Soviet Union, our country was almost completely destroyed. Like biblical Hiob, however, Poland, in the face of solitude and death did not give up and was reborn after the fall of the Soviet Union. With time, it began to renew contacts with its western neighbours. The exhibition we present is an example of cooperation in preserving the memory of the causes and the effects of World War II. It serves as a warning to the modern world, a lesson on the consequences of armed conflicts, and an appeal for these events to remain merely in the realm of history.

Hiob succeeded in passing numerous tests of faith. I believe that we, too, will be able to overcome the difficulties we face today and those we have to face in the future.

You are cordially invited to the exhibition, „Hiob – Complaint and Overcoming“, located in the temporary exhibitions hall at the Museum of the Second World War in Gdansk.

Grzegorz Berendt

Das Museum des Zweiten Weltkriegs in Gdańsk ist stolz darauf, die Ausstellung „Hiob – Klage und Überwindung“ des deutschen Künstlers Gero Hellmuth (geb. 1940) zu präsentieren. Die Thematik seiner Werke steht im Einklang mit den Aktivitäten unserer Einrichtung, deren Hauptaufgabe es ist, das Schicksal und die Erfahrungen der Menschen während des Zweiten Weltkriegs darzustellen. Diese Themen der Öffentlichkeit zu präsentieren, sich mit Verlust, Leid, Tod und der Grausamkeit von Kriegsverbrechen auseinanderzusetzen, ist eine äußerst schwierige Aufgabe für Museumsfachleute und Künstler.

In Hellmuths Werken sehen wir nicht nur Traurigkeit, Verzweiflung oder Angst. Es gibt auch Hoffnung auf einen Neuanfang. Ausdruck dieser Dualität ist die biblische Titelfigur - Hiob, der trotz ständiger Widrigkeiten nicht aufgibt und den Glauben nicht verliert.

Das Museum des Zweiten Weltkriegs zeigt die Auswirkungen totalitärer Systeme, einschließlich des Nationalsozialismus, auf die Menschheit und die Welt - insbesondere auf Polen. Infolge des Angriffs von Deutschland und der Sowjetunion wurde unser Land fast vollständig zerstört. Doch wie der biblische Hiob gab Polen selbst im Angesicht von Einsamkeit und Tod nicht auf und wurde nach dem Zusammenbruch der Sowjetunion neu geboren. Mit der Zeit begann es, die Kontakte zu seinen westlichen Nachbarn zu erneuern. Die Ausstellung ist ein Beispiel für die Zusammenarbeit bei der Bewahrung der Erinnerung an die Ursachen und Auswirkungen des Zweiten Weltkriegs. Es ist eine Warnung an die moderne Welt, eine Lektion über die Folgen von bewaffneten Konflikten und ein Appell, dass diese Ereignisse lediglich Geschichte bleiben sollen.

Hiob hat zahlreiche Prüfungen des Glaubens bestanden. Ich denke, dass auch wir in der Lage sein werden, die Schwierigkeiten zu überwinden, denen wir heute und in Zukunft gegenüberstehen.

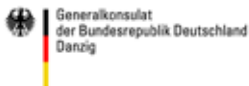
Wir laden Sie herzlich zur Ausstellung „Hiob - Klage und Überwindung“ ein. Die Ausstellung befindet sich im temporären Ausstellungsraum des Museums des Zweiten Weltkriegs in Gdańsk.



Cornelia Pieper
Konsul generalna
Republiki Federalnej Niemiec
w Gdańsku

Consul General of the
Federal Republic of Germany
in Gdansk

Generalkonsulin der
Bundesrepublik
Deutschland
in Danzig



Przedmowa do katalogu wystawy „Hiob” Gero Hellmutha,
Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk, lipiec 2022

Niezwykle się cieszę, że po kilku latach starań i zmagania się z przeszkodami stwarzanymi przez trudności związane z okropną pandemią koronawirusa udało się sprowadzić wystawę dzieł niemieckiego artysty Gero Hellmutha pod tytułem „Hiob” do Gdańska.

Dla pamięci i refleksji nad tragedią II wojny światowej Gdańsk – a więc miasto, w którym ten straszliwy konflikt się rozpoczął brutalnym atakiem na polskie pozycje na Westerplatte – jest miejscem absolutnie szczególnym. Satysfakcja z możliwości pokazania w Gdańsku wystawy „Hiob” jest tym większa, że przestrzeni, w której ona gości, jest Muzeum II Wojny Światowej – jedno z najważniejszych miejsc pamięci o wojnie w Polsce, które łączy doniosłość treści z nowoczesnością formy przekazu. Jestem niezmiernie wdzięczna Muzeum II Wojny Światowej z jego dyrektorem, panem profesorem Grzegorzem Berendtem na czele, za to, iż zdecydował się otworzyć bramy swojej szacownej instytucji dla dzieł Gero Hellmutha. Jest to już kolejny w ostatnich latach przykład bardzo dobrej i pełnej otwartości współpracy Muzeum z konsulatem generalnym Niemiec w Gdańsku. Bardzo za to dziękuję!

Prace Gero Hellmutha są dla mnie jedną z prób odzyskania przez współcześnie żyjących Niemców pełnej pokory pokuty za zło, okrucieństwo, zbrodnie i niewyobrażalne krzywdy, które nasi przodkowie zadali wielu innym narodom Europy i świata pod wpływem obłąkanej ideologii narodowosocjalistycznej. W Polsce pokuta ta ma znaczenie szczególnie doniosłe. Naród polski był najbardziej skrzywdzonym przez nazistowską okupację narodem. Dodatkowo, to przede wszystkim właśnie polskie ziemie zostały wybrane jako arena największej zbrodni w dziejach świata, jakim był systematyczny i planowy mord na europejskich Żydach w niemieckich i nazistowskich obozach koncentracyjnych i zagłady, co dzisiaj prowadzi do bolesnych dla Polaków nieporozumień co do sprawczości tych okropieństw. Polacy również, jako jeden z nielicznych podbitych przez Hitlera

narodów, wyszli z tego okresu narodowej historii z podniesioną głową, gdyż w ich gronie nie znalazł się żaden kandydat do pełnienia roli marionetkowego i kolaboranckiego rządu pod nazistowskie dyktando.

Pojednanie polsko-niemieckie jest procesem zaawansowanym, spoglądającym wstecz na wiele pięknych sukcesów. Od listu polskich biskupów do ich niemieckich braci począwszy, przez gest kanclerza Willy'ego Brandta w Warszawie, fundamentalną rolę polskiej Solidarności dla wyzwolenia Europy środkowej i zjednoczenia Niemiec, po wsparcie Polski przez rząd niemiecki w jej drodze do NATO i Unii Europejskiej. Jest to jednak także proces jeszcze niezakończony. Stałym zobowiązaniem niemieckim pozostaje pamięć o zbrodniach popełnionych przez tyranię w imieniu państwa i narodu niemieckiego. Wraz z upływem pokoleń to zadanie staje się coraz bardziej doniosłe, ale i trudniejsze.

Mamy rok 2022. Oznacza to, że każdy człowiek, który w momencie agresji III Rzeszy na Polskę był dorosły, musi mieć dzisiaj ponad 100 lat. Odchodzą zatem ostatni ludzie osobiście i bezpośrednio odpowiedzialni za zło wojny, okupacji i Holocaustu, odchodzą ci, którzy splamili się politycznym wspieraniem nazistów i ich ideologii. Łada moment w Niemczech dosłownie nikogo takiego już nie będzie. Odejdą także ofiary nazistowskiej nienawiści w Polsce i innych krajach. Ta okoliczność powinna skłaniać nas do tego, aby zło powodujące człowiekiem krzywdzącym drugiego człowieka starać się uchwycić na poziomie bardziej ogólnym i abstrakcyjnym.

Do tego zadania odnoszą się właśnie prace Gero Hellmutha. Sięgają one daleko do głębi ludzkiej duszy i starają się wyciągnąć z jej czeluści na światło dzienne te pierwiastki, które kierują ludzi na manowce, poza drogę sprawiedliwości, dobra i szacunku dla godności drugiego człowieka. Plastycznie unaoczniają one równocześnie dramat i ból ofiar, tą straszną, dojmującą pustkę kogoś obrabowanego z życiowych nadziei, ze swoich ukochanych bliskich, ze swojego mienia stanowiącego materialny fundament przetrwania.

W epoce wyjścia już poza aspekt osobistej odpowiedzialności współcześnie żyjących, potrzebujemy wyrazu artystycznego w postaci sztuki niosącej uniwersalne przesłanie o naturze zła i krzywdy. Pomoże ona nam wypełnić czworakie zadanie. Po pierwsze, zawsze i w każdym okolicznościach utrwalać wiedzę o prawdzie historycznej, co dla nas, Niemców, oznacza bezwarunkowe przyznanie, iż wina za tragedię wojny i zniszczenia leży po stronie państwa niemieckiego i naszych przodków. Po drugie, upamiętnić, złożyć cześć i oddać honor niewinnym ofiarom rozpętanej w tamtych latach zawieruchy, pamiętać ich imiona, przytaczać ich losy, czynić ich dramat bardziej namacalnym dzisiaj i w przyszłym młodym pokoleniu. Po trzecie, głosić przestrożę przed pokusą zła, która raz po raz czai się w człowieku, buduje zwodnicze ideologie, uderzające w wolność, godność i dobrobyt innych ludzi, rozbudzające w człowieku nienawiść wobec ludzi o innych pochodzeniu etnicznym, narodowym czy rasowym, wyznających inną religię, mówiących innym językiem, pielęgnujących inne zwyczaje czy wyznających inne hierarchie osobistych wartości. W przeszłości do tej nienawiści przywiodła Niemców ideologia narodowego socjalizmu, lecz „kreatywność” zła nie zna granic i w przyszłości może one poprowadzić inny naród pod innym sztandarem ku nowemu upadkowi moralnemu. Po czwarte w końcu, uświadomić sobie, że kluczem do zapobieżenia narastaniu nieufności i niechęci między narodami jest bliska współpraca, że pojednanie polsko-niemieckie to skarb bezcenny, ale takim skarbem jest także idea europejskiej integracji.

Mam wielką nadzieję, że wystawa „Hiob” Gero Hellmutha spotka się z zainteresowaniem licznych odwiedzających Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Dziękuję z całego serca Panu Ministrowi Jarosławowi Sellinowi za przychylność wobec jej projektu i obecność na jej uroczystym otwarciu. Raz jeszcze składam podziękowania Muzeum II Wojny Światowej oraz artyście, Gero Hellmuthowi, za bogactwo refleksji, jakim jego dzieła nas obdarowały. Jest to niezwykle cenny wkład w nasz ogólny ludzki obraz.

Cornelia Pieper

Geleitwort zum Katalog der Ausstellung „Hiob“ von Gero Hellmuth, im Museum des II Weltkriegs in Danzig, Juli 2022

Es freut mich sehr, dass es nun, nach mehreren Jahren und nach Überwindung der durch die Coronavirus-Pandemie verursachten Schwierigkeiten und Hindernisse gelungen ist, die Ausstellung „Hiob“ mit Werken des deutschen Künstlers Gero Hellmuth nach Danzig zu bringen.

Zur Reflexion in Erinnerung an den Zweiten Weltkrieg ist Danzig wahrhaftig ein besonderer Ort, nahm doch in dieser Stadt jener furchtbare Konflikt mit dem brutalen Angriff auf polnische Stellungen auf der Westerplatte seinen Anfang. Die Freude darüber, diese Ausstellung in Danzig zeigen zu können, ist umso größer, als der Raum, in dem sie sich nun befindet, im Museum des Zweiten Weltkriegs liegt – einem der wichtigsten Erinnerungsorte an den Zweiten Weltkrieg in Polen, wo die bedeutsamen Inhalte mit modernster Kommunikations- und Darstellungstechnik vermittelt werden. Ich bin dem Museum des Zweiten Weltkriegs unter der Leitung seines Direktors, Professor Grzegorz Berendt, außerordentlich dankbar dafür, dass es die Tore dieser angesehenen Institution für die Werke von Gero Hellmuth geöffnet hat. Dies ist in den letzten Jahren ein weiteres Beispiel für die sehr gute und uneingeschränkt offene Zusammenarbeit zwischen dem Museum und dem Deutschen Generalkonsulat in Danzig. Herzlichen Dank hierfür!

Für mich gehören Gero Hellmuths Werke zu den Versuchen der heutigen Deutschen, in Demut Buße zu tun für all das Böse, für Grausamkeit, Verbrechen und unvorstellbares Unrecht, welches unsere Vorfahren vielen anderen Nationen Europas und der Welt unter dem Einfluss der wahnsinnigen nationalsozialistischen Ideologie zugefügt haben. In Polen ist dies von ganz besonderer Bedeutung. Das polnische Volk hat unter der nationalsozialistischen Besatzung von allen Nationen am meisten erlitten. Darüber hinaus wurde vor allem polnisches Gebiet Schauplatz der größten Verbrechen in der

Geschichte der Menschheit, nämlich der systematischen, planmäßigen Ermordung europäischer Juden in den deutschen nationalsozialistischen Konzentrations- und Vernichtungslagern. Noch bis heute führt dies zu den für Polen schmerzhaften Missverständnissen und Fehlinterpretationen über die Täterschaft dieser Gräueltaten. Dabei gingen gerade die Polen wie kaum eine andere der von Hitler eroberten Nationen erhobenen Hauptes aus diesem Abschnitt ihrer nationalen Geschichte hervor, denn unter ihnen fand sich niemand, der als Marionetten- oder Kollaborationsregierung unter dem Diktat der Nazis agiert hätte.

Die polnisch-deutsche Aussöhnung ist ein bereits fortgeschrittener Prozess, der auf viele schöne Erfolge zurückblicken kann - vom Brief der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Brüder über die Geste von Bundeskanzler Willy Brandt in Warschau und die grundlegende Rolle der Polnischen Solidarität für die Befreiung Mitteleuropas und die Wiedervereinigung Deutschlands bis hin zur Unterstützung der deutschen Regierung für Polens Weg in die NATO und die Europäische Union. Es ist jedoch auch ein Prozess, der noch nicht abgeschlossen ist. Eine bleibende deutsche Verpflichtung ist die Erinnerung an die Verbrechen, die die Tyrannei im Namen des deutschen Staates und Volkes begangen hat. Im Laufe der Generationen wird diese Aufgabe immer wichtiger, aber auch schwieriger.

Wir haben das Jahr 2022. Das bedeutet, dass jeder Mensch, der zur Zeit der Aggression des Dritten Reiches gegen Polen erwachsen war, heute über 100 Jahre alt sein müsste. So gehen die letzten Menschen, die persönlich für die Übel des Krieges, der Besatzung und des Holocaust verantwortlich sind, wie auch diejenigen, die sich durch ihre passive Unterstützung für die Nazis und deren Ideologie schuldig gemacht haben. Bald wird es in Deutschland niemanden mehr geben, der daran eine persönliche Schuld trägt. Auch die Opfer des Nazi-Hasses in Polen und anderen Ländern werden sterben.

Dieser Umstand sollte uns dazu bewegen, zu versuchen, auf einer allgemeineren und abstrakteren Ebene das Böse zu erfassen, das einen Menschen dazu bringt, einem anderen Menschen solches Leid zuzufügen. Die Arbeiten von Gero Hellmuth beziehen sich auf diese Aufgabe. Sie reichen weit in die Tiefen der menschlichen Seele und versuchen, von dort jene Elemente ans Licht zu bringen, die Menschen in die Irre führen, abseits des Weges der Gerechtigkeit, der Güte und der Achtung vor der Würde der anderen. Gleichzeitig führen sie das Drama und den Schmerz der Opfer vor Augen, diese schreckliche, überwältigende Leere, die ein Mensch erfährt, der seiner Lebenshoffnungen, seiner geliebten Angehörigen, seines Eigentums und der materiellen Grundlage seines Überlebens beraubt wurde.

In einer Zeit, die bereits über die Frage der persönlichen Verantwortung der Zeitgenossen hinausgeht, braucht es den künstlerischen Ausdruck in Form einer universalen Botschaft über die Natur des Bösen und des Leidens. Die Kunst kann uns dabei helfen, vier wichtige Aufgaben zu erfüllen: Zum ersten geht es darum, immer und bei jeder Gelegenheit das Wissen um die historische Wahrheit zu festigen, was für uns Deutsche bedeutet, bedingungslos anzuerkennen, dass die Schuld für die Tragödie und die Zerstörungen durch den Zweiten Weltkrieg bei unseren Vorfahren und dem deutschen Staat liegt. Zum zweiten gilt es, an die unschuldigen Opfer der damals entfesselten Verfolgung und Zerstörung zu erinnern, ihnen die Ehre zu erweisen, ihre Namen zu nennen und über ihre Schicksale zu berichten, um ihr Drama für heutige und zukünftige Generationen (be)greifbarer zu machen. Drittens muss vor den Versuchungen des Bösen gewarnt werden, das immer wieder im Menschen lauert und mit trügerischen Ideologien die Freiheit, die Würde und das Wohlergehen anderer Menschen in Frage stellt. Es weckt Hass gegen Menschen, wenn sie anderer ethnischer, nationaler oder religiöser Herkunft oder Zugehörigkeit sind, eine andere Sprache sprechen, andere Bräuche pflegen oder sich zu unterschiedlichen Hierarchien persönlicher Werte bekennen. In

der Vergangenheit führte die Ideologie des Nationalsozialismus die Deutschen zu solchem Hass; doch die Kreativität des Bösen kennt keine Grenzen und kann in Zukunft auch andere Nationen unter anderer Fahne zu einem neuen moralischen Verfall führen. Viertens schließlich gilt es zu erkennen, dass der Schlüssel zur Vorbeugung gegen Misstrauen und Ressentiments zwischen Nationen in einer engen Zusammenarbeit liegt, dass die deutsch-polnische Aussöhnung ein Geschenk und wertvoller Schatz ist - ein ebensolcher Schatz wie die Idee der europäischen Integration.

Ich hoffe sehr, dass die Ausstellung „Hiob“ von Gero Hellmuth auf das Interesse zahlreicher Besucher des Museums des Zweiten Weltkriegs in Danzig stoßen wird. Ich möchte Minister Jarosław Sellin von ganzem Herzen für seine Unterstützung dieses Projekts und seine Anwesenheit bei der offiziellen Eröffnung danken! Auch dem Museum des Zweiten Weltkriegs möchte ich noch einmal meinen Dank aussprechen - und einen besonderen Dank dem Künstler Gero Hellmuth für die reichhaltige Reflexion, zu der uns seine Werke anregen, für diesen wertvollen Beitrag zu unserem Blick auf die menschliche Seele!

Cornelia Pieper

Foreword to the exhibition catalogue of Gero Hellmuth's "Hiob",
World War II Museum, Gdansk, July 2022

I am extraordinarily happy that after a few years of effort and overcoming obstacles created by the difficulties of the terrible coronavirus pandemic we succeeded in bringing the German artist's Gero Hellmuth exhibition of works to Gdansk.

Gdansk – the very city in which the horrific World War II conflict started with the brutal attack on Polish positions at the Westerplatte – is an absolutely crucial place for all remembrance and reflection upon that tragedy. Hence, the satisfaction brought by the opportunity to present the "Hiob" exhibition in Gdansk is even greater since the location hosting these works is the World War II Museum – one of the crucial war memorial places in Poland, where significance of content meets the modernity of the communication forms. I am deeply grateful to the World War II Museum headed by its Director, Professor Grzegorz Berendt, for their decision to open the gates of this respected institution for the works of Gero Hellmuth. It is yet another sign of a very good and open cooperation that the Consulate General of Germany in Gdansk has enjoyed with the Museum in the last few years. Many thanks for that!

To me the works of Gero Hellmuth are one of the attempts by the Germans living today to undertake penance for the evil, the crimes and the unimaginable injustice inflicted upon many other nations in Europe and beyond by our forefathers as they came under the influence of the maniacal National Socialist ideology. This penance carries an exceptionally enormous weight in Poland. The Polish people suffered the greatest injustice under Nazi occupation. In addition to that, it were mostly Polish territories that were chosen as the arena of the biggest crime in world's history – by which I refer to the systematic and schemed murder of European Jews that was carried out in the German Nazi concentration and death camps. This circumstance leads even today to misunderstandings about the identity of the

perpetrators of this horrendousness, to misunderstandings that painfully blemish the Poles. Meanwhile, it was the Poles who were able, as one of very few nations invaded by Hitler, to come out of that period of their national history with heads held up high, as there was no one found among their number who was ready to fulfil the role of a puppet collaborationist administration under Nazi dictate.

The Polish-German reconciliation is a well-advanced process that looks back at many beautiful successes. From the letter written by the Polish bishops to their German brothers in faith, up to the historical gesture by chancellor Willy Brandt in Warsaw, the role played by the Polish Solidarity movement in liberating all of central Europe and paving the way towards German reunification, and the German government's strong support for Polish integration in NATO and the European Union. Yet it also is an unfinished process. It remains a permanent German obligation to uphold the memory of crimes committed by tyranny in the name of the German state and German people. This task becomes more and more significant, yet at the same time more difficult, as generations pass.

We live now in 2022. This means that every person who was an adult at the time of the Third Reich's invasion of Poland would have to be over 100 years old today. Last of those personally and directly responsible for the evil of war, occupation and Holocaust pass therefore away, gone are those who tarnished themselves by supporting Nazis and their ideology. Very soon there will actually be not one of these people left in Germany. The victims of Nazi hatred from Poland and other countries also will pass away. These facts should encourage us to grasp the evil that drives one man to hurt another on a more general and abstract level.

This is exactly the task that the works of Gero Hellmuth undertake. This art reaches deep into human soul in an attempt to bring forth from the dark and into the daylight these aspects that

lead people astray, away from the path of justice, benevolence and respect towards the dignity of another human being. They visualise vividly the tragedy and the pain, that terrible, acute void encircling someone who has been robbed of their livelihood hopes, of their loved ones' presence, of their belongings that constitute the material basis of survival.

In an age in which we necessarily have to leave behind the aspect of personal responsibility of those still living, we do need means of artistic expression able to carry a universal message about the nature of injustice and evil. It should aid us in fulfilling a fourfold task. Firstly, the task of preserving, always and in all circumstances, the knowledge of historical truth, which for us, Germans, means the unconditional acknowledgement that the guilt for the tragedy of war and destruction is on the shoulders of the German state and of our ancestors. Secondly, the task of preserving the memory, of honouring and paying respect to the innocent victims of that horrific turmoil of those gone years, of remembering their names, recalling their fates, making their tragedy more tangible to the generations of today and tomorrow. Thirdly, the task of admonishing that some tempting evil hunkers somewhere within a human, that it builds up misleading ideologies that strike down on freedom, dignity and people's well-being, that it enflames in us a hatred towards others, towards people of different ethnicity, nationality, race, religion, people who speak another language, live different lifestyles or abide to different sets of rules and personal values. In the past it was the ideology of National Socialism that led Germans to that hatred, but the "creativity" of evil knows no boundaries and in the future it could lead another nation under another banner to a new moral downfall. Lastly, there is the task of making ourselves aware that the key to prevent the growth of mistrust and aversion between the nations lies in their close cooperation, that the Polish-German reconciliation is a priceless treasure, as is also the idea of European integration.

I sincerely hope that Gero Hellmuth's "Hiob" exhibition meets with a lot of interest from numerous visitors in the World War II Museum in Gdansk. I would like to thank Deputy Minister Jaroslaw Sellin from the bottom of my heart for the goodwill he has shown for this project and for his presence at the opening celebration. Once again, I say many thanks to the World War II Museum and to the artist Gero Hellmuth for the richness of reflection that his works gave us. It is an invaluable contribution to our understanding of the human soul.

Cornelia Pieper

Bogdan Twardochleb

Otwieranie drzwi
(o sztuce Gero Hellmutha)

Wystawa „Hiob” Gero Hellmutha była kilkakrotnie pokazywana w Niemczech. Dwa lata temu po raz pierwszy znalazła się w Polsce, w Szczecinie, w nowym gmachu filharmonii, stojącej w miejscu filharmonii niemieckiej, której ruiny rozebrano po wojnie. Wystawie towarzyszył cykl obrazów „Dzieci wojny”.

Muzeum Drugiej Wojny Światowej jest drugim miejscem w Polsce, gdzie tę wystawę można zobaczyć. Powstała w wyniku polsko-niemieckiego projektu, który pod tytułem „... dass man mit ihnen redet” został zainaugurowany przez Gero Hellmutha w Stowarzyszeniu Parlamentarnym w Berlinie w 2015 roku, w 70. rocznicę zakończenia wojny. W Gdańsku, gdzie wojna się zaczęła, towarzyszy wydarzeniom upamiętniającym 77. rocznicę jej zakończenia.

Z wystawą „Hiob” łączy się muzyka Michała Dobrzyńskiego oraz improwizacje skrzypcowe Ewy Gruszki-Dobrzyńskiej. Gero Hellmuth, który w tym roku skończył 80 lat, jest od nich starszy o lat czterdzieści. Ideę współpracy, którą zaproponował, określił mottem: „Zbliżyć się ku sobie”.

Ucieczka i akademia

Gero Hellmuth mieszka w niewielkim mieście Singen (Badenia-Wirtembergia) blisko granicy niemiecko-szwajcarskiej. Pochodzi z krainy odległej, z północy Niemiec, z ksiączęgo miasteczka Neustrelitz w Meklemburgii.

Gdy na początku 1945 roku miał pięć lat, musiał uciekać z rodzinnego domu i miasta. Wojna mściła się na państwie, które ją zaczęło i prowadziło z nieznanym wcześniej okrucieństwem. Gdy się kończyła, jego obywatele płacili zbiorowe rachunki krzywd niezależnie od win. Ich winą było już to, że są Niemcami. Ludzie odpłacali ludziom za lata poniżeń i śmierci. Państwa fortyfikowały granice, ryglowano drzwi. Sąsiad bał się sąsiada.

Po ucieczce z Neustrelitz Gero Hellmuth mieszkał w Eckernförde nad Bałtykiem. Maturę zdawał w Stuttgarcie, a od 1971 roku mieszka w Siengen. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Karlsruhe, uczelni bardzo ważnej dla kreowania powojennego życia artystycznego w Niemczech. Ukończył też filozofię i wiedzę o sztuce.

Wśród jego profesorów był Klaus Arnold, malarz i rzeźbiarz, ekspresjonista, współtwórca nowej figuracji w malarstwie, miłośnik muzyki, wierzący już w latach 50. w nadchodzącą jedność Europy. W kościele św. Filipa w Mannheim są dwa jego reliefy z cytatami z Ewangelii św. Jana. Na zewnątrz, przy wejściu, znajduje się pierwszy: „Mówi Filip: „Panie, pokaż nam Ojca” (J 14, 8), drugi jest wewnątrz, przy ołtarzu: „Kto mnie widzi, widzi Ojca” (J 14, 9). W pierwszym wyczuwa się zwątpienie, w drugim – nadzieję.

Oba te uczucia zmagają się ze sobą również w losie Hioba – metaforze losu człowieka.

Nauczycielem Gero Hellmutha był również malarz i rzeźbiarz Peter Dreher, neorealista. Wiele jego prac charakteryzuje czułość do drobnych rzeczy i istnień. Tworzył niewielkie obrazy – olejne portrety różnie oświetlonej szklanki. Namalował ich dziesiątki. Malował pejzaże, kolorowe kwiaty i czarno-białe wizerunki czaszek, przypominające milczące obrazy zbiorowych mogił. Jest autorem wielkoformatowych kompozycji figuralnych i reliefów w kościołach. Sztukę wiązał z moralnością, życiem społecznym, polityką.

Zanurzeni w losie świata

W pracach Gero Hellmutha widać wspólnotę z jego akademią. Krytycy zauważają też powinowactwa z artystami XX-wiecznej awangardy, takimi jak K. R. H. Sonderborg i jego ekspresyjna abstrakcja, czy Karl Fred Dahmen i jego obrazy, komponowane z drewna i metalu. Dla obu niezmiernie ważne było doświadczenie wojny jako totalnej destrukcji i dźwigania się z niej. Podobnie można mówić o twórczości Anselma Kiefera, Detlefa Kappelera, czy Günthera Ueckera, tegorocznego dziewięćdziesięciolatka.

Zapowiedziano, że jego „Księgę Hioba” będzie można niebawem zobaczyć w Szczecinie.

Twórczość Gero Hellmutha mocno wiąże się ze społeczną i polityczną codziennością, co przecież charakteryzuje sztukę ostatnich kilkudziesięciu lat. Artyści współkreują życie społeczne i polityczne, nasycając przestrzeń publiczną wrażliwością symbolicznych działań i znaczeń.

Gero Hellmuth jest autorem rzeźb przestrzennych, wśród nich symbolicznego „Krzyża bezrobotnych”, stawianego – gdy trzeba – przed firmami, których pracownikom grozi bezrobocie. W jego najnowszych pracach ma odzwierciedlenie współczesny dramat uchodźców.

Artysta od wielu lat współpracuje ze stowarzyszeniem karnawalowym w Singen. Na coroczny karnawał przygotowuje tam oryginalne portrety, murale, karykatury, freski na ścianach i sufitych sal, które wykonuje z pietyzmem, żywiołowo, ale też melancholijnie. Pewnego roku przez dziewięć tygodni malował freski na sklepieniu jednego z gmachów, leżąc – jak renesansowy mistrz – pod sufitem na wysokim rusztowaniu.

Nie zapominajmy: prawdziwy karnawał nie jest zabawą dla zabawy, lecz walką doczesności z wiecznością, życia z przemijaniem. Przypomina o pytaniach, na które człowiek nigdy nie znajdzie odpowiedzi. Brak odpowiedzi zaślania tańcem i plebejskim spektaklem.

Zrządzeniem losu pandemia koronawirusa zaatakowała w tym roku Europę na pograniczu karnawału i Wielkiego Postu.

Gero Hellmuth głęboko sięga w historyczne i kulturowe konteksty współczesności. W cyklach „Hiob” środkami stricte artystycznymi – kolorem, konstrukcją przestrzeni, jej głębią, doбором materiałów – aktualizuje odwieczne problemy i archetypy. W jego twórczości można wyczytać przekonanie o zanurzeniu współczesnego człowieka w odwiecznym losie świata. Tym samym buduje mosty między historią, a współczesnością i przyszłością. Indywidualność cierpienia.

Przestrzenie między pytaniami

Wydaje się, że dlatego tak ważna jest dlań Księga Hioba – dramat o cierpieniu i nadziei, niezmiennie inspirujący i niepokojący teologów, filozofów, artystów. Wątpliwości Hioba są w naszej kulturze doświadczeniem każdego człowieka osobno, bo cierpienie jest ostatecznie zawsze indywidualne. Można tylko przypuszczać, że los człowieka jest też doświadczeniem Boga, który stworzył nas na swój obraz i podobieństwo (Księga Genезis 1, 26).

Cierpienie wynika z natury życia – od bólu narodzin po ból śmierci. Człowiek może się przeciw temu buntować, co robi od wieków, lecz takie cierpienie musi przyjąć, nawet jeśli stosuje medyczne paliatywy ulgi. Gdy zapyta o przyczyny takiego cierpienia, nie otrzyma odpowiedzi.

Ale jest też cierpienie, które człowiek wyrządza drugiemu człowiekowi, decydując o jego bólu i śmierci. Nabrzmięte od bólu były lata drugiej wojny światowej. Gdy myśli się o nich, wracają pytania Hioba. Podobnie pytał Chrystus na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt, 27, 46; Mk 15, 34).

Niektórzy interpretatorzy losu Hioba twierdzą, że cierpienie go uszlachetniło. Krakowski prezbiter i filozof ks. prof. Józef Tischner, nawiązując do Księgi Hioba, wypowiedział pod koniec swego życia słynne zdanie: „Cierpienie nie uszlachetnia”. Etyk prof. Tadeusz Gadacz w swoich rozprawach o Hiobie pisze, że cierpienie nie wynika z winy. Czym więc jest?

Przywołajmy jeszcze opinię jezuitę, prof. Friedhelma Mennekesa, który w komentarzu do obu cykli „Hiob” Gero Hellmutha napisał, że pomagają „stawiać pytania, nie formułując ich”, a sens takich pytań „polega często (...) na samych przestrzeniach milczenia i chwilach między pytaniami”.

To prawda, jeśli mamy na myśli teologię cierpienia. Nie znaczy to jednak, żeby tu, na ziemi, nie stawiać pytań sprawcom cierpienia i rozciągać nad nimi przestrzeń milczenia.

Człowiek człowiekowi

Gero Hellmuth sięga po najbardziej bolesne problemy historii człowieka. Wśród jego prac jest cykl „Auschwitz”, inspirowany filmem dokumentalnym, pokazującym więźniów obozu w dniu jego wyzwolenia. Na ręce jednego z nich artysta zobaczył wytatuowany numer 19... Uznał go za symbol XX wieku.

Częścią cyklu „Auschwitz” jest tryptyk „Auschwitz – Uwolnienie 1945”, przypominający krzyż. Podczas wystawy w Berlinie ustawiono go na ołtarzu w znanym kościele św. Mateusza. Powstał dla upamiętnienia 50. rocznicy wyzwolenia więźniów Auschwitz i końca wojny. Rocznice tych wydarzeń są dla Gero Hellmutha etapami duchowej pielgrzymki.

Umieszczenie tryptyku na ołtarzu to symboliczne utożsamienie ofiar Auschwitz z ukrzyżowaniem Chrystusa. Ludzie, którzy decydowali tam o cierpieniu i śmierci innych, przywłaszczyli sobie prawo Boskie.

Lewa część tryptyku symbolicznie przedstawia zagładę, centrum to drzewce krzyża, a strona prawa, jasna, to nowe życie. Tryptyk opisuje przejście od mroków wojny do światła przyszłości.

Żydowski kompozytor Joseph Dorfman napisał do „Auschwitz” kantatę „...das sie leben”. Wybrał do niej fragmenty Księgi Hioba i „Pieśni o zamordowanym narodzie żydowskim” Itzhaka Katzenelzona, bohatera warszawskiego getta, który razem z synem został zamordowany w Auschwitz. Jego żona i dwaj młodszy synowie zginęli w Treblince.

Wielu ludzi pytało i pyta, dlaczego Bóg pozwolił na Auschwitz? Dlaczego pozwolił na ukrzyżowanie? W jakimś sensie odpowiedziała na to w 1946 roku polska pisarka Zofia Nałkowska, opatrując tom opowiadań okupacyjnych „Medaliony” mottem: „Człowiek człowiekowi zgotował ten los”.

Pytania o ukrzyżowanie i Auschwitz są pytaniami o naturę człowieka, o to, co takiego jest w nas, ludziach, że potrafimy niszczyć innych ludzi.

Pukać do drzwi

Prologiem do wystawy w Gdańsku jest niewielka rzeźba „Znalezisko” – metalowa kołatka, ocalona z drzwi domu, który podczas wojny utracił swych mieszkańców. Na co dzień kołatka służy do tego, aby ktoś, kto chce wejść do domu, mógł zapukać do drzwi. Po drugiej ich stronie musi być ktoś, kto zechce te drzwi otworzyć. Jeśli ludzie z obu stron drzwi sobie ufają, zostaną otwarte. W 1945 roku drzwi między Polakami a Niemcami zamknięto. Od wielu lat jest inaczej. Tak nie musi być zawsze.

W 2015 roku Gero Hellmuth pisał: „Kołatka wskazuje na niezwykle wartość zaufania, jakie pomimo (...) nieszczęsnej przeszłości zrodziło się między naszymi narodami w ciągu ostatniego siedemdziesięciolecia. Częstokroć zaczynało się od tego, że ktoś pukał do czyjegoś domu”.

Zaufanie trzeba w różny sposób odnawiać, choćby dlatego, że weryfikują je nowe pokolenia. Pomyłką byłoby wierzyć w jego zadekretowaną trwałość. Do drzwi trzeba pukać z obu stron. Jeden z argumentów jest oczywisty: Polacy i Niemcy za mało o sobie wiedzą. Dlatego bezcenne są takie inicjatywy jak „Hiob” Gero Hellmutha.

Są tym bardziej niezbędne, że w aktywne życie społeczne włączają się nowe pokolenia. Druga wojna światowa nieuchronnie się od nich oddala. To jest dobre i naturalne, ale też groźne w tym sensie, że przeciw wojnie nie zdołaliśmy jeszcze stworzyć skutecznych blokad. Tymczasem świat, jaki przekazujemy nowym pokoleniom, gwałtownie się reorganizuje, atakuje zniszczeniem klimatu, suszą, dramatyczną wędrówką ludów, fundamentalizmem, wojnami w wielu innych krajach, cierpieniem dzieci, ksenofobią, populizmem, nacjonalizmami i radykalizmem, pandemią nowej choroby. Księga Hioba jest dramatem niezmiennie współczesnym.

Strach dzieci

Do wystawy, która była prezentowana w Szczecinie, Gero Hellmuth włączył wstrząsający cykl obrazów „Dzieci. Ofiary wojny

między granicami". W katalogu pisał: „Dziecięce oczy (...) stawiają nieme, przeszywające pytania: Co myśmy wam zrobiły? Co skłania was do tego, by zabierać nam pokój, poczucie bezpieczeństwa, miłość, otaczające nas ramiona rodziców...". W ubiegłym roku w Hitzingen artysta pokazał cykl „Krzyk dzieci”, który powstał pod wpływem napływu fali uchodźców do Europy.

Przypomnijmy: w 1945 roku Gero Hellmuth miał pięć lat. Musiał uciekać z rodzinnego domu. Jak wszystkie dzieci wszystkich wojen poznał dziecięcy, najbardziej bolesny strach.

Jego niemal rówieśnik, Detlef Kappeler, urodzony w Szczecinie w 1938 roku, uciekał z rodziną z domu tuż przed frontem. Zrujnowane miasto płonęło, myśliwce atakowały uciekinierów. Wiele lat potem namalował dużych rozmiarów obraz „Myśli o Szczecinie”. W jego centrum jest rozpruty, krwawiący słup, przypominający broczące drzewo krzyża.

Człowiek uwikłany

Z reliefami i obrazami Gero Hellmutha trzeba rozmawiać w milczeniu. Ich mową jest symbolika linii prostej, przywołującej – w przestrzeni horyzontalnej – czas historii, a wertykalnej – świat wartości. Żyjemy na ich skrzyżowaniu – tragizm życia jest nam zadany. Możemy go jednak nie pomnażać, tworząc między nami połączenia, a nie zasieki. Łuk w pracach artysty może symbolizować ideę mostu ponad czasem, granicami i lękiem, jak „Łuk” Bernharda Heiligera, rzeźba rodzzonego szczecinianina, która stoi w Szczecinie. W reliefach znaczące jest zmaganie się tego co trwałe, żelazne, z tym co nietrwałe, tego, co jest słabe – z przemocą, a tego co znajduje się na powierzchni, z tym co jest w głębi. Reliefy odwołują się do głębokich pokładów naszej kultury i psychiki, gdzie zwątpienie ściera się z nadzieją, podświadomość ze świadomością, historia z codziennością, a cierpienie, będące immanentną cechą egzystencji (resp. wolą Boga), z cierpieniem powodowanym przez nas samych.

Reliefy, obrazy i cytaty z Księgi Hioba tworzą dynamiczną opowieść o naszym losie, od zarania rozpiętym między destrukcją

a rekonstrukcją. W obrazy wpisana jest sylwetka człowieka, uwikłanego w biel i czern, odcienie szarości, wieloznaczność budzącej się czerwieni.

Perspektywa światła

„Hiob” Gero Hellmutha to zmetaforyzowana opowieść o upadku człowieka i dźwiganiu się z upadku. Po drugiej wojnie światowej ludzkość z trudem się z niego dźwigała. Europejczycy zaczęli budować nowy dom na fundamentach zgody, pojednania, dialogu, kompromisu, solidarności, współpracy, wzajemnej odpowiedzialności, wiary w dobro i twórczą moc człowieka. Choć przynosi to dobre rezultaty, to jednak dziś narastają siły destrukcji. Sprzyja im niepamięć o wojnie. Kumulują się lęki o przyszłość. Uwydatniła je pandemia koronawirusa.

Gero Hellmuth mówi, że jego prace są „przeciw zapomnieniu”. W szkicu „Przekraczanie granic” Hans Gercke pisał, że punktem wyjścia dla jego sztuki jest „empatyczne cierpienie wobec cierpienia innych” oraz „ufność, że w tym wszystkim musi być (...) perspektywa światła i nadziei”.

Taka perspektywa jest we wspólnych przedsięwzięciach artystów polskich i niemieckich. One otwierają drzwi.

Bogdan Twardochleb

Bogdan Twardochleb

Open doors

(About Gero Hellmuth's Art)

Gero Hellmuth's exhibition "Hiob" has been shown several times in Germany. Two years ago they were seen for the first time on Polish soil, in the new building of the Szczecin Philharmonic Hall, exactly where the German Philharmonic Hall, which had been torn down after the war, had previously stood. The exhibition was accompanied by the picture cycle "War Children".

The World War II Museum is now the second place in Poland where this exhibition can be seen. It originated from a Polish-German project that had been opened in 2015 in the German Parliamentary Society in Berlin on the 70th anniversary of the end of the war by Gero Hellmuth under the title „... that you can talk to them“. In Gdansk, the place from which the war started, it now accompanies the commemoration of its end 77 years ago.

Michał Dobrzyński's music and Ewa Gruszka-Dobrzyńska's violin improvisations are added to the "Hiob" exhibition. Gero Hellmuth, who celebrated his 80th birthday this year, is forty years more than the two. He outlined his idea of a collaboration with the motto: „Get closer to each other.“

Escape and academy

Gero Hellmuth lives in the small town of Singen (Baden-Württemberg) near the German-Swiss border. He comes from northern Germany, the prince city of Neustrelitz in Mecklenburg. At the end of the war at the age of five, he was forced to flee from his home and town. The war took revenge on the state that had sparked it and led to cruelty unknown at the time. When it came to an end, the residents of this state paid the bill collectively, regardless of their individual debt. It was all their fault to be German. Humans paid people back years of humiliation and death. States sealed off their borders, doors were locked. Neighbors became a threat to each other.

After escaping from Neustrelitz, Gero Hellmuth settled in Eckernförde on the Baltic Sea. He graduated from high school in

Stuttgart and has lived in Singen since 1971. He studied at the Academy of Fine Arts in Karlsruhe, a training facility that played an important role in the development of post-war artistic life in Germany. There he graduated, additionally in philosophy and art history.

His professors included Klaus Arnold, a painter and sculptor, expressionist, co-founder of the new figuration in painting, music lover, a man who was already convinced of the coming unity of Europe in the 1950s. In the Philippus-Kirche in Mannheim there are two reliefs from his hand, with quotes from the Gospel of John. Inside the church, near the main entrance, you can see the first: „Lord, show us the Father“ (Jn 14.8), the second at the altar: „Whoever sees me will see the Father“ (Jn 14.9). In the first, doubt is articulated, in the other, hope.

It is precisely these two feelings that wrestle with each other in Hiob's fate - this metaphor for the lot of man.

Another teacher of Gero Hellmuth was the painter and sculptor Peter Dreher, a representative of neorealism. Many of his works are characterized by special attention to small things and beings. He created small-format pictures, portraits in oil as well as reverse glass paintings, of which he left dozens. He painted landscapes, colorful flowers and black-and-white depictions of skulls reminiscent of silent pictures of mass graves. He is the author of figurative compositions in many formats and reliefs in churches. He always understood his art in connection with morality, social life, politics.

Immersed in the fate of the world

Gero Hellmuth's work reveals the community and character of his training center. Art critics also notice his artistic closeness to representatives of the avant-garde of the 20th century, such as K. R. H. Sonderborg with his expressive abstraction or Karl Fred Dahmen with his pictures composed of wood and metal. What united them was the central experience of war as total destruction and reconstruction.

The same could be said of the art of Anselm Kiefer, Detlef Kappler or Günther Ueckers, who was only twenty years old at the time. It should be noted that his "Book of Hiob" will soon be

shown in Szczecin.

Gero Hellmuth's work is strongly interwoven with everyday social and political events, as has been characteristic of the visual arts in recent decades. The artists participate in social and political life by saturating the public space with the force of symbolic actions and meanings.

Gero Hellmuth is the creator of spatial compositions such as the "Cross of the Unemployed", which - case by case - is set up in front of companies whose employees are at risk of falling into unemployment. His latest work reflects the current drama of migration and the fate of refugees.

The artist has worked with the Singen Carnival Association (Fasnachtsverein) for many years. Every year he designs original portraits, murals, caricatures, wall and ceiling frescoes for the annual celebrations, executed with humility, lively but also melancholic. A few years ago he painted for nine weeks on a fresco in the vault of a building, lying like a master of the Renaissance on a high scaffold under the ceiling.

Let us not forget: the real carnival is not a pleasure for its own sake, but a struggle of the temporal with the eternal, of life with the impermanence. It recalls the questions to which man never finds an answer. He hides this lack of an answer with dance and plebeian spectacle.

Due to the coincidence of fate, the Corona pandemic broke out this year just during Carnival on the threshold of Lent.

Gero Hellmuth reaches far into the historical and cultural contexts of the present. In the "Hiob" cycles, he visualizes centuries-old problems and archetypes with strictly artistic means - color, construction of the room, depth of space, choice of materials.

From his work one can read the conviction that modern man is immersed in the eon-old fate of the world. This is precisely why he builds bridges between history, our present time and the future.

The individuality of suffering. The space between the questions. This is probably why the book of Hiob is so important to him - this drama of suffering and hope that theologians, philosophers

and artists keep busy. In our culture, Hiob's doubts are reflected in the experiences of every individual, because ultimately suffering is always individual. It can only be surmised that the lot of man also reflects the experience of God, who created us in his image and likeness (Gen. 1:26).

Suffering results from the nature of life itself - from the pain of birth to that of death. If a person revolts against it, as he has done since ancient times, he must accept such suffering, despite the medical palliative, which he uses as a relief. When asked about the reason for this suffering, there is no answer.

But there is also the suffering that man inflicts on man, presumptuously to decide about the pain and death of others. The years of the Second World War were full of such pain. When we think of them, Hiob's questions return to us. As Christ said on the cross: „My God, my God, why did you leave me?“ (Mt 27:46; Mk 15:34)

Some interpreters of Hiob's story believe that his suffering made him nobler. At the end of his life, the Krakow priest and philosopher Prof. Józef Tischner, referring to the book of Hiob, uttered his famous dictum: "Suffering does not ennoble." In his treatises on Hiob, the ethicist Prof. Tadeusz Gadacz writes that suffering does not express itself. Guilt arises. So what then?

Let us also use the opinion of a Jesuit, Prof. Friedhelm Mennekes, who, in his commentary on Gero Hellmuth's two "job" cycles, "helps to ask questions without formulating them" and the meaning of such questions "is there often ... especially in the rooms of silence and in the moments between questions, ...".

This is certainly true as far as we are concerned with the theology of suffering. It does not mean, however, that here on earth we may spare questions to those who caused suffering or spread a space of silence about them.

Man to man

Gero Hellmuth touches on the most painful problems in human history. His work includes the "Auschwitz" cycle, inspired by a documentary film that shows the inmates of a camp on the day of their liberation. On the arm of one of them the artist saw the

tattooed number 19 ... This number became the symbol of the twentieth century.

Part of the „Auschwitz cycle“ is the triptych „Auschwitz/Liberation 1945“, which is modeled on the cross in its formal design. At the exhibition in Berlin it was placed on the altar in the well-known St. Matthäus-Kirche. It was created to commemorate the 50th anniversary of the liberation of Auschwitz and the end of the war. For Gero Hellmuth, the anniversaries of these events are stations on a spiritual pilgrimage.

Placing the triptych on the altar is a symbolic identification of the victims of Auschwitz with the crucifixion story of Christ. The people who decided there about the suffering and death of others acted in the presumption of divine power.

The left wing of the triptych symbolizes the annihilation, the middle the cross tree, and the right side - of course - the new life. The triptych thus spans the transition from the darkness of war to the light of the future.

The Jewish composer Joseph Dorfman wrote a cantata for „Auschwitz“ with the title „... that they live“. For this work, he selected fragments from the book of Hiob and from the work „The Song of the Exterminated Jewish People“ by Jitzhak Katzenelsons, a hero of the Warsaw ghetto who was murdered with his son in Auschwitz. His wife and two younger sons perished in Treblinka. Many people have asked and are still asking the question: Why did God allow Auschwitz? Why did he allow the crucifixion to occur? In a way, the Polish writer Zofia Narkowska gave the answer in 1946 when she set the motto in a volume with stories about the time of the occupation: „Man has prepared this lot for man“. The questions about the crucifixion, about Auschwitz, are questions about the nature of man, what is that something in us that enables us to destroy others.

Knock on the door

The prologue to the exhibition is formed by the sculpture „The Find“, a metal door knocker, salvaged from the door of a house

that had lost its inhabitants during the war. Every day, the knocker serves the purpose of making it audible to anyone who wants to enter the house. On the other hand, another person is needed who is ready to open the door. If there is trust between the people on both sides of the door, it will be opened. In 1945 the door between Poland and Germans was slammed. It's been different again for many years. It doesn't always have to be that way.

In 2015 Gero Hellmuth wrote: „The knocker indicates the inestimable value of trust that (...), despite an unfortunate past, has grown between our peoples over the past seventy years. Many times it started with someone knocking on another door.“

This trust has to be renewed in many ways, if only so that future generations can check it for themselves. It would be a mistake, however, to believe that its durability could be determined by decree. There has to be a knock on both sides of the door. One thing is obvious: Poles and Germans know too little about each other. This is exactly why initiatives like „Hiob“ by Gero Hellmuth are so valuable.

They are all the more indispensable as new generations grow into active public life. The Second World War inevitably moves further away in time. That is good and natural, but also threatening in the sense that we have not yet succeeded in building effective protective mechanisms against the war. In the meantime, the world that we are handing over to future generations is violently changing, striking with climate destruction, droughts, dramatic migration, fundamentalism, wars in many countries around the world, with the suffering of children, xenophobia, populism, nationalism and radicalism, with Pandemic of a new illness. So the book of Hiob remains a completely contemporary drama.

The fear of the children

Gero Hellmuth added a shocking cycle to the exhibition that was shown in Szczecin: „Children. Victim of the war between the

borders ". In the catalog he wrote: "These children's eyes (...) ask silent, haunting questions: What have we done to you? What drives you to rob us of peace, the feeling of security, love, the arms of our parents around us ... "Last year the artist in Hilzingen showed the cycle "Cry of the war children ", which under the impression of the influx of one Wave of refugees to Europe emerged. Let us remember: in 1945 Gero Hellmuth was five years old. He had to flee his parents' house. Like the children of all wars, he got to know childlike, this most terrible fear.

Detlef Kappeler, who was almost the same age, was born in Stettin in 1938 and fled the house with his family, just in front of the front. The ruined city was burning, fighter pilots attacked the fleeing. Many years later he painted the large format picture „Szczecin - Thoughts“. In the middle of the picture he placed a slit, bleeding column reminiscent of the cross wood covered with blood.

The entangled man

One has to speak in silence with Gero Hellmuth's reliefs and paintings. Their language is the symbolism of the simple line that calls up historical time in the horizontal space and the world of values in the vertical space. We live in the place where both lines intersect: the tragedy of life has been abandoned to us. After all, what we can do is not to multiply them further: by creating connections between us instead of trenches. The arch in the artist's works symbolizes the idea of a bridge across time, borders and fears, similar to Bernhard Heiliger's "Great Arch", the sculpture by this born Szczecin, which is set up in this very city. The reliefs characterize the violent struggle between the permanent, the iron and the fleeting and weak, between what is on the surface and what is deep. These reliefs relate to deep layers of our culture and our psyche, where doubts and hope collide, the unconscious with the conscious, and suffering as an immanent feature of our existence (or the divine will) with the suffering that is caused by ourselves.

The reliefs, the paintings and the quotations from the book of

Hiob create a dynamic narrative of our fate, which from the very beginning was torn between destruction and reconstruction.. The silhouette of man is inscribed in the pictures, entangled in white and black, in shades of gray, in ambiguity of the awakening red.

The perspective of light

Gero Hellmuth's "Hiob" is a metaphorical tale of falling and getting up. After the Second World War, humanity laboriously rose again. Europeans have started to build a new house on the foundations of agreement, reconciliation, dialogue, compromise, solidarity, belief in the good in people and in their creative power. Although this produces impressive results, the forces of destruction are strengthening again in our day. The fading memory of the war plays into their hands. Fears about the future are increasing. The corona pandemic makes this even clearer.

Gero Hellmuth sees creation as a work "against oblivion". In his essay „Crossing Borders“, Hans Gercke wrote that the starting point for art is „empathetic pity for the suffering of others“ and „the confidence that there must be a perspective of light and hope in all of this (...)“

Such a perspective lies in the joint ventures of Polish and German artists. They open doors.

Bogdan Twardochleb

Bogdan Twardochleb

Türen öffnen
(Über die Kunst Gero Hellmuths)

Gero Hellmuths Ausstellung „Hiob“ ist in Deutschland bereits mehrfach gezeigt worden. Vor zwei Jahren sah man sie zum ersten Mal auf polnischem Boden, im Neubau der Stettiner Philharmonie, an eben der Stelle, wo zuvor die nach dem Krieg abgerissene Deutsche Philharmonie gestanden hatte. Begleitet wurde die Ausstellung von dem Bilderzyklus „Kriegskinder“.

Das Museum des Zweiten Weltkrieges ist nun der zweite Ort in Polen, wo diese Ausstellung zu sehen ist. Sie entstand aus einem polnisch-deutschen Projekt, das 2015 zum 70. Jahrestag des Kriegsendes von Gero Hellmuth unter dem Titel „... dass man mit ihnen redet“ in der Deutschen Parlamentarischen Gesellschaft in Berlin eröffnet worden war. In Danzig, dem Ort, von dem der Krieg seinen Ausgang nahm, begleitet es nun das Gedenken an dessen Ende vor 77 Jahren.

Zu der „Hiob“-Ausstellung gesellen sich die Musik Michał Dobrzyński und die Geigenimprovisationen Ewa Gruszka-Dobrzyńskiej hinzu. Gero Hellmuth, der in diesem Jahr seinen 80. Geburtstag gefeiert hat, zählt vierzig Jahre mehr als die beiden. Seine Idee einer Zusammenarbeit umriß er mit dem Motto: „Aufeinander zugehen.“

Flucht und Akademie

Gero Hellmuth lebt in der kleinen Stadt Singen (Baden-Württemberg) nahe der deutsch-schweizerischen Grenze. Er stammt aus dem hohen Norden Deutschlands, der Fürstenstadt Neustrelitz in Mecklenburg.

Bei Kriegsende fünfjährig, war er gezwungen, aus Elternhaus und -stadt zu fliehen. Der Krieg nahm Rache an dem Staat, der ihn entfacht hatte und führte zu einer damals ungekannten Grausamkeit. Als er zu Ende ging, zahlten die Einwohner dieses

Staates kollektiv die Rechnung, unabhängig von ihrer individuellen Schuld. Ihre ganze Schuld bestand darin, Deutsche zu sein. Menschen zahlten Menschen Jahre von Erniedrigung und Tod heim. Staaten schotteten ihre Grenzen ab, Türen wurden verriegelt. Nachbarn wurden einander zur Bedrohung.

Nach seiner Flucht aus Neustrelitz ließ sich Gero Hellmuth in Eckernförde an der Ostsee nieder. Das Abitur legte er in Stuttgart ab, und seit 1971 wohnt er in Singen. Er studierte an der Akademie der Bildenden Künste in Karlsruhe, einer Ausbildungsstätte, die in der Entwicklung des künstlerischen Lebens in Deutschland der Nachkriegszeit eine bedeutende Rolle spielte. Dort machte er seinen Abschluß, zusätzlich in Philosophie und Kunstgeschichte.

Zu seinen Professoren zählte Klaus Arnold, ein Maler und Bildhauer, Expressionist, Mitbegründer der neuen Gegenständlichkeit in der Malerei, Musikliebhaber, ein Mann, der bereits in den 50-er Jahren von der kommenden Einheit Europas überzeugt war. In der Mannheimer Philippskirche finden sich zwei Reliefs aus seiner Hand, versehen mit Zitaten aus dem Johannesevangelium. Im Kircheninneren, in der Nähe des Haupteingangs, ist das erste zu sehen: „Herr, zeige uns den Vater“ (Joh 14,8), das zweite beim Altar: „Wer mich sieht, der sieht den Vater“ (Joh 14,9). Im ersten artikuliert sich der Zweifel, im anderen die Hoffnung.

Eben diese beiden Gefühle sind es, die auch im Schicksal Hiobs miteinander ringen - dieser Metapher für das Los des Menschen. Ein weiterer Lehrer Gero Hellmuths war der Maler und Bildhauer Peter Dreher, ein Vertreter des Neorealismus. Viele seiner Arbeiten zeichnet eine besondere Aufmerksamkeit für kleine Dinge und Wesen aus. Er schuf kleinformatige Bilder, Porträts in Öl sowie auch Hinterglasmalereien, von denen er Dutzende hinterlassen hat. Er malte Landschaften, bunte Blumen und schwarz-weiß gehaltene Darstellungen von Totenschädeln, die an stumme Bilder von Massengräbern gemahnen. Er ist Urheber von figurativen Kompositionen in vielerlei Formaten und von Reliefs in Kirchen. Seine Kunst verstand er stets in Verbindung zur Moralität, zum gesellschaftlichen Leben, zur Politik.

Eingetaucht ins Schicksal der Welt

In Gero Hellmuths Arbeiten werden Gemeinschaft und Charakter seiner Ausbildungsstätte sichtbar. Kunstkritiker bemerken auch seine künstlerische Nähe zu Vertretern der Avantgarde des 20. Jahrhunderts wie K. R. H. Sonderborg mit seiner expressiven Abstraktion oder Karl Fred Dahmen mit seinen aus Holz und Metall komponierten Bildern. Was diese beiden einte, war die zentrale Erfahrung des Krieges als totale Zerstörung und Wiederaufbau.

Dasselbe ließe sich von der Kunst Anselm Kiefers, Detlef Kappeler oder Günther Ueckers sagen, der damals erst zwanzig Jahre zählte. Es sei darauf hingewiesen, daß dessen „Buch Hiob“ in Kürze in Stettin zu sehen sein wird.

Gero Hellmuths Werk ist stark mit dem gesellschaftlichen und politischen Alltagsgeschehen verwoben, wie es für die Bildende Kunst der letzten Jahrzehnte ja kennzeichnend ist. Die Kunstschaffenden wirken am gesellschaftlichen und politischen Leben mit, indem sie den öffentlichen Raum mit der Eindringlichkeit symbolischer Handlungen und Bedeutungen sättigen.

Gero Hellmuth ist Schöpfer räumlicher Kompositionen wie des „Kreuzes der Arbeitslosen“, das - von Fall zu Fall - vor Betrieben aufgestellt wird, deren Mitarbeitern der Fall in die Arbeitslosigkeit droht. In seinen jüngsten Arbeiten wird das gegenwärtige Drama von Migration und Flüchtlingsschicksal reflektiert.

Seit vielen Jahren arbeitet der Künstler mit dem Singener Karnevalsverein (Fasnachtsverein) zusammen. Jedes Jahr entwirft er für die jährlichen Feierlichkeiten Originalportraits, Wandmalereien, Karikaturen, Wand- und Deckenfresken, mit größter Sorgfalt ausgeführt, lebhaft, doch zugleich auch melancholisch. In einem Jahr malte er neun Wochen lang an einem Fresko im Gewölbe eines Gebäudes, wie ein Meister der Renaissance auf einem hohen Gerüst unter der Decke liegend.

Vergessen wir nicht: Der wirkliche Karneval ist kein Vergnügen um seiner selbst willen, sondern ein Kampf des Zeitlichen mit dem Ewigen, des Lebens mit der Vergänglichkeit. Er erinnert an die Fragen, auf die der Mensch niemals eine Antwort findet. Dieses Ausbleiben einer Antwort verhüllt er mit Tanz und plebejischem Spektakel.

Durch eine Fügung des Schicksals brach die Corona-Pandemie in diesem Jahr just während des Karnevals an der Schwelle zur Fastenzeit aus.

Gero Hellmuth greift weit in die historischen und kulturellen Kontexte der Gegenwart aus. In den „Hiob“-Zyklen vergegenwärtigt er jahrhundertealte Probleme und Archetypen mit strikt künstlerischen Mitteln - Farbe, Konstruktion des Raums, Raumtiefe, Materialauswahl.

Aus seinem Schaffen läßt sich die Überzeugung herauslesen, daß der moderne Mensch in das äonenalte Schicksal der Welt eingetaucht ist. Gerade dadurch baut er Brücken zwischen der Geschichte, unserer heutigen Zeit und der Zukunft.

Die Individualität des Leidens. Der Raum zwischen den Fragen

Wohl eben deshalb ist ihm das Buch Hiob so wichtig - dieses Drama von Leid und Hoffnung, das Theologen, Philosophen und Künstler unablässig beschäftigt. Die Zweifel Hiobs bilden sich in unserer Kultur in den Erfahrungen jedes einzelnen Menschen ab, denn das Leiden ist ja letztlich immer individuell. Nur vermuten läßt sich, daß das Los des Menschen zugleich auch die Erfahrung Gottes widerspiegelt, der uns nach seinem Bild und Gleichnis erschuf (Gen. 1,26).

Das Leid resultiert aus der Natur des Lebens selbst - vom Schmerz der Geburt bis zu dem des Todes. Revoltiert der Mensch auch dagegen, so wie er es seit Urzeiten tut, muß er ein solches Leid doch annehmen, trotz der medizinischen Palliativa, die er als Erleichterung zu Hilfe nimmt. Auf die Frage nach dem Grund für dieses Leiden bleibt die Antwort aus.

Es gibt daneben aber auch das Leid, das der Mensch dem Menschen zufügt, in der Anmaßung, über Schmerz und Tod anderer zu entscheiden. Übervoll von solchem Schmerz waren die Jahre des Zweiten Weltkrieges. Denken wir an sie, kehren die Fragen Hiobs zu uns zurück. So wie Christus am Kreuz sprach: „Mein Gott, mein Gott, warum hast du mich verlassen?“ (Mt 27,46; Mk 15,34)

Einige Interpreten der Hiobsgeschichte meinen, sein Leiden habe ihn edler werden lassen. Der Krakauer Priester und Philosoph Prof. Józef Tischner äußerte gegen Ende seines Lebens, auf das Buch Hiob Bezug nehmend, sein berühmtes Diktum: „Leiden adelt nicht.“ Der Ethiker Prof. Tadeusz Gadacz schreibt in seinen Abhandlungen über Hiob, daß das Leiden nicht aus Schuld entsteht. Was also dann?

Ziehen wir noch die Meinung eines Jesuiten heran, Prof. Friedhelm Mennekens, der in seinem Kommentar zu Gero Hellmuths beiden „Hiob“-Zyklen schrieb, „sie helfen, Fragen zu stellen, ohne sie zu formulieren“, und der Sinn solcher Fragen „besteht oft ... gerade in den Räumen des Schweigens und in den Momenten zwischen den Fragen“.

Das trifft durchaus zu, soweit wir die Theologie des Leidens im Blick haben. Es heißt aber nicht, daß wir hier, auf der Erde, den Verursachern des Leides Fragen ersparen oder einen Raum des Schweigens über sie ausbreiten dürfen.

Der Mensch dem Menschen

Gero Hellmuth rührt an die schmerzvollsten Probleme der Menschheitsgeschichte. Zu seinen Arbeiten gehört der Zyklus „Auschwitz“, inspiriert von einem Dokumentarfilm, der die Insassen eines Lagers am Tag ihrer Befreiung zeigt. Auf dem Arm eines von ihnen erblickte der Künstler die eintätowierte Ziffer 19... Diese Zahl wurde ihm zum Symbol des Zwanzigsten Jahrhunderts.

Ein Teil des „Auschwitz-Zyklus“ ist das Triptychon „Auschwitz/Befreiung 1945“, das in seiner formalen Gestaltung dem Kreuz nachempfunden ist. Bei der Ausstellung in Berlin war es auf dem Altar in der bekannten St. Matthäus-Kirche postiert. Es entstand als Erinnerung an den 50. Jahrestag der Befreiung von Auschwitz und des Kriegsendes. Die Jahrestage dieser Ereignisse sind für Gero Hellmuth Stationen einer geistigen Pilgerreise.

Die Aufstellung des Triptychons auf den Altar kommt einer symbolischen Identifikation der Opfer von Auschwitz mit der Kreuzigungsgeschichte Christi gleich. Die Menschen, die dort über Leid und Tod anderer entschieden, handelten in Anmaßung göttlicher Macht.

Der linke Flügel des Triptychons stellt symbolisch die Vernichtung dar, die Mitte den Kreuzesbaum, und die rechte Seite - natürlich - das neue Leben. Somit umspannt das Triptychon den Übergang von der Finsternis des Krieges zum Licht der Zukunft. Der jüdische Komponist Joseph Dorfman schrieb zu „Auschwitz“ eine Kantate mit dem Titel „...daß sie leben“. Für dieses Werk wählte er Fragmente aus dem Buch Hiob und aus dem Werk „Das Lied vom ausgerotteten jüdischen Volk“ Jitzhak Katzenelsons aus, eines Helden des Warschauer Ghettos, der zusammen mit seinem Sohn in Auschwitz ermordet wurde. Seine Frau und zwei jüngere Söhne kamen in Treblinka um.

Viele Menschen haben die Frage gestellt und stellen sie noch immer: Warum ließ Gott Auschwitz zu? Warum erlaubte er, daß es zu der Kreuzigung kam? In gewisser Weise hat die polnische Schriftstellerin Zofia Narkowska im Jahr 1946 die Antwort darauf gegeben, als sie über einen Band mit Erzählungen über die Zeit der Okkupation das Motto stellte: „Der Mensch hat dem Menschen dieses Los bereitet.“ Die Fragen nach der Kreuzigung, nach Auschwitz sind Fragen nach der Natur des Menschen, danach, was dieses Etwas in uns ist, das uns fähig macht, andere zu vernichten.

An die Türe klopfen

Den Prolog zu der Ausstellung bildet die Skulptur „Der Fund“, ein metallener Türklopfer, geborgen aus der Türe eines Hauses, das in der Zeit des Krieges seine Bewohner verloren hatte. Tagtäglich dient der Klopfer dem Zweck, daß sich hörbar machen kann, wer in das Haus eintreten möchte. Auf der anderen Seite braucht es wiederum einen anderen, der bereit ist, die Türe zu öffnen. Wenn nun zwischen den Menschen auf beiden Seiten der Tür Vertrauen ist, wird sie geöffnet. Im Jahr 1945 wurde die Türe zwischen Polen und Deutschen zugeschlagen. Seit vielen Jahren ist das wieder anders. Es muß nicht immer so sein.

2015 schrieb Gero Hellmuth: „Der Türklopfer weist auf den unschätzbaren Wert des Vertrauens hin, das (...), einer unseligen Vergangenheit zum Trotz, im Lauf der letzten siebzig Jahre zwischen unseren Völkern gewachsen ist. Viele Male begann das damit, daß jemand an eines anderen Tür geklopft hat.“

Dieses Vertrauen muß auf vielerlei Arten erneuert werden, und sei es nur, damit künftig Generationen es für sich überprüfen. Ein Irrtum wäre es aber zu glauben, seine Dauerhaftigkeit ließe sich per Dekret bestimmen. An die Türe muß von beiden Seiten geklopft werden. Eines nämlich ist offensichtlich: Polen und Deutsche wissen zu wenig voneinander. Genau deshalb sind Initiativen wie „Hiob“ von Gero Hellmuth so wertvoll.

Sie sind umso unentbehrlicher, als neue Generationen in das aktive öffentliche Leben hineinwachsen. Der Zweite Weltkrieg rückt unvermeidlich immer mehr in zeitliche Ferne. Das ist gut und natürlich, doch auch bedrohlich in dem Sinne, daß es uns noch nicht gelungen ist, wirksame Schutzmechanismen dem Krieg gegenüber aufzubauen. Indessen gestaltet sich die Welt, die wir kommenden Generationen übergeben, gewaltsam um, schlägt zu mit Klimavernichtung, Dürren, dramatischen Migrationsbewegungen, Fundamentalismus, Kriegen in vielen Ländern dieser Welt, mit dem Leiden von Kindern, Xenophobie, Populismus, Nationalismus und Radikalismus, mit der Pandemie einer neuen Krankheit. So bleibt das Buch Hiob ein ganz und gar gegenwärtiges Drama.

Die Furcht der Kinder

Der Ausstellung, die in Stettin gezeigt wurde, hat Gero Hellmuth einen erschütternden Zyklus beigelegt: „Kinder. Opfer des Krieges zwischen den Grenzen“. Im Katalog schrieb er: „Diese Kinderaugen (...) stellen stumme, bohrende Fragen: Was haben wir euch getan? Was treibt euch an, uns den Frieden zu rauben, das Gefühl der Sicherheit, die Liebe, die Arme unserer Eltern um uns...“ Im vergangenen Jahr zeigte der Künstler in Hilzingen den Zyklus „Schrei der Kriegskinder“, der unter dem Eindruck des Zustroms einer Welle von Flüchtlingen nach Europa entstand.

Erinnern wir uns: 1945 war Gero Hellmuth fünf Jahre alt. Er mußte aus dem elterlichen Haus fliehen. Wie die Kinder aller Kriege hat er die kindliche, diese allerentsetzlichste Furcht kennengelernt.

Der fast gleichaltrige Detlef Kappeler, 1938 in Stettin geboren, floh mit seiner Familie aus dem Haus, unmittelbar vor der Front. Die zu Ruinen zerschossene Stadt brannte, Jagdflieger griffen die Fliehenden an. Viele Jahre später malte er das großformatige Bild „Stettin - Gedanken“. In die Mitte des Bildes stellte er eine aufgeschlitzte, blutende Säule, die an das von Blut überströmte Kreuzesholz gemahnt.

Der verstrickte Mensch

Mit den Reliefs und Gemälden Gero Hellmuths muß man schweigend reden. Ihre Sprache ist die Symbolik der einfachen Linie, die im horizontalen Raum die historische Zeit, im vertikalen die Welt der Werte aufruft. Wir leben an dem Ort, wo beide Linien sich kreuzen: Die Tragik des Lebens ist uns aufgegeben. Was wir immerhin tun können, ist, sie nicht noch weiter zu vermehren: Indem wir zwischen uns Verbindungen schaffen statt Gräben. Der Bogen in den Arbeiten des Künstlers symbolisiert die Idee einer Brücke über Zeit, Grenzen und Ängste hinweg, ähnlich wie der „Große Bogen“ Bernhard Heiligers, die Skulptur dieses geborenen Stettiners, die in ebendieser Stadt aufgestellt ist. Die Reliefs kennzeichnet der gewaltvolle Streit zwischen dem Dauer-

haften, Eisernen und dem Flüchtigen und Schwachen, zwischen dem, was an der Oberfläche, und dem, was in der Tiefe liegt. Diese Reliefs beziehen sich auf tiefe Schichten unserer Kultur und unserer Psyche, wo Zweifel und Hoffnung aufeinanderprallen, Unbewußtes auf Bewußtes, und das Leiden als immanentes Merkmal unserer Existenz (bzw. des göttlichen Willens) auf jenes Leiden, das durch uns selbst hervorgerufen wird.

Die Reliefs, die Gemälde und die Zitate aus dem Buch Hiob entwerfen eine dynamische Erzählung von unserem Schicksal, das von Anbeginn zwischen Zerstörung und Wiederaufbau gespannt war. In die Bilder ist die Silhouette des Menschen eingeschrieben, verstrickt in Weiß und Schwarz, in Töne von Grau, in die Vieldeutigkeit erwachenden Rots.

Die Perspektive des Lichts

Gero Hellmuths „Hiob“ ist eine metaphorische Erzählung von Sturz und Wiederaufstehen. Nach dem Zweiten Weltkrieg hat die Menschheit sich mühsam wieder erhoben. Die Europäer haben begonnen, ein neues Haus zu bauen, auf den Fundamenten von Übereinkunft, Aussöhnung, Dialog, Kompromiss, Solidarität, dem Glauben an das Gute im Menschen und an seine schöpferische Kraft. Zwar zeitigt das erkleckliche Resultate, doch erstarken in unseren Tagen auch wieder die Kräfte der Destruktion. Die schwindende Erinnerung an den Krieg spielt ihnen in die Hände. Zukunftsängste nehmen zu. Die Corona-Pandemie macht das noch deutlicher.

Gero Hellmuth sieht Schaffen als ein Wirken „gegen das Vergessen“. In seinem Essay „Grenzüberschreitung“ schrieb Hans Gercke, der Ausgangspunkt der Kunst sei „das empathische Mitleiden angesichts des Leidens der anderen“ sowie „die Zuversicht, daß es in all dem (...) eine Perspektive von Licht und Hoffnung geben muß.“

Eine solche Perspektive liegt in den gemeinsamen Unternehmungen polnischer und deutscher Künstler. Sie öffnen Türen.



Bogdan Twardochleb

Bogdan Twardochleb (ur. 1954), mieszka w Szczecinie, publicysta, eseista, krytyk literacki; liczne publikacje na temat kultury, historii, sztuki współczesnej, relacji polsko-niemieckich. Za zasługi dla polsko-niemieckiego pojednania Bogdan Twardochleb został uhonorowany Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Bogdan Twardochleb (born in 1954), lives in Szczecin, publicist, essayist, literary critic; numerous publications on culture, history, contemporary art, and Polish-German relations. For merits for Polish-German reconciliation, Bogdan Twardochleb was awarded the Cross of Merit of the Federal Republic of Germany.

Bogdan Twardochleb (geb. 1954) lebt in Szczecin, Publizist, Essayist, Literaturkritiker; zahlreiche Publikationen zu Kultur, Geschichte, zeitgenössischer Kunst und polnisch-deutschen Beziehungen. Bogdan Twardochleb wurde für seine Verdienste um die deutsch-polnische Versöhnung mit dem Verdienstkreuz der Bundesrepublik Deutschland ausgezeichnet.

Biblijny Hiob jako postać literacka fascynował mnie -podobnie jak wielu innych artystów i poetów.

Księga Hioba opowiada historię niewinnego człowieka, który wskutek trudnego osobistego doświadczenia zostaje zepchnięty na krawędź ludzkiej egzystencji - jednak, znalazłszy się w tej sytuacji, uznania, że to on ponosi tu jakąkolwiek winę, gdyż w swych działaniach i myśląc zawsze miał na uwadze wyższe wartości moralne.

Księga Hioba stawia tu pytanie zasadnicze jak zachowa się jednostka, gdy – z niezgłębionych przyczyn - zostanie skonfrontowana ze skrajnym cierpieniem? Tekst biblijny ukazuje z początku pogrążoną w udręce egzystencję, której energia przejawia się w wygłaszaniu skarg, potem zaś dokonuje się przekroczenie - od cechującego cierpiącego człowieka zamknięcia się w sobie przechodzimy do jego całkowitego wyzwolenia. Hiob uznaje wreszcie, że oto Bóg jest Bogiem - nie na miarę ludzkich wyobrażeń, nie podlega ludzkim przewidywaniom i kalkulacjom; jest bowiem takim Bogiem, w jakiego Hiob wierzy, kochającym, łaskawym i miłosiernym, a zarazem jest Bogiem.

W historii Hioba istotne jest dla mnie pojęcie doświadczenia (część VII cyklu o Hiobie). Nie chodzi mi o zewnętrzny wymiar opowiadanej historii, lecz o oczywistą aktualność postaci, o przemianę jej zdolności poznawczych w obrębie opowieści - przemianę ukazaną w wybranych momentach egzystencji (części I - VI), które prowadzą do tego, co najistotniejsze. Są to sytuacje egzystencjalne o wymiarze symbolicznym, uchwycone w siedmiu osobnych pracach.

Nie stanowią one przedstawień realistycznych - są raczej obrazami żaluzijnymi odwołujący się do idei ogólnych, wymagającymi od odbiorcy aktywnego współtworzenia dzieła. Świadomie wybieram tak otwartą, bliską abstrakcji formę: widziany tu jest na własne możliwości percepcyjne.

Gero Hellmuth

Biblical Hiob as a literary character has always fascinated me, just like other artists and poets.

The book of Hiob tells of an innocent person who is thrown to the brink of existence in a severe personal crisis, but refuses to recognize this as a guilty verdict against himself personally - after all, Hiob always directed his thinking and acting towards high ethical standards.

The book of Hiob asks the essential question: How does the individual behave when he is confronted with extreme suffering - also for reasons that cannot be explained. The biblical text first depicts the living existence in suffering, which is characterized by the energy of the lament, then the transcendence of this existence: out of the self-closure of the sufferer until his complete liberation. Hiob finally realizes that God is God. He cannot be measured by human ideas, cannot be calculated in his behavior - and yet he is the one who believes in Hiob and he ultimately does not let him go: loving, gracious and merciful, as God, however.

The concept of experience (7th part of the Hiob cycle) is essential to me in Hiob's story. It is not about the external story, but about the topic and meaning of the shape, about the change of knowledge within the narrative - hence exemplary moments (1st - 6th part) that lead to the essence and thus the essential. It is the existential and symbolic situations that are summarized in seven individual pictures.

Accordingly, these works are less realistic representations than clues, images of ideas that require the viewer to actively participate and empathize. I consciously choose this open, abstract form so that the viewer can follow his own perception.

Gero Hellmuth

Die literarische Gestalt des biblischen Hiob hat mich, wie viele andere Künstler und Dichter, immer fasziniert.

Das Buch Hiob erzählt von einem unschuldigen Menschen, der in einer persönlichen Krise an den Rand seiner Existenz geworfen wird, sich zugleich aber weigert, dieses Geschehen als einen Schuldspruch gegen sich selbst anzuerkennen.

Das Hiob-Buch behandelt nicht das Problem des Leidens, sondern das menschliche Verhalten, wenn es über den Einzelnen hereinbricht.

Es zeichnet die lebendige Existenz im Leid und erspürt dabei letztlich mitten in den Energien des Klagens die ihrer Verwandlung. Sie weist Wege aus der Selbstverschlossenheit des Leidenden hinaus in die Befreiung.

Hiob erkennt schließlich, dass Gott Gott ist; er lässt sich nicht in menschliche Vorstellungen sperren und in seinem Verhalten kalkulieren – und ist doch der, an den Hiob glaubt und von dem er letztlich nicht lässt: liebend, gnädig und barmherzig, aber als Gott.

Wesentlich für mich in der Hiob-Geschichte ist der Begriff der Erfahrung (7. Teil des Hiob-Zyklus). Es geht mir nicht um die äußere Geschichte, sondern um die Aktualität und Sinnfälligkeit der Gestalt, um den Erkenntniswandel innerhalb der Erzählung; mithin um exemplarische Momente (1. – 6. Teil), die auf das hinführen. Es sind die existenziellen und zeichenhaften Situationen, die in 7 Einzelbilder gefasst sind.

Dementsprechend sind diese Werke weniger realistische Darstellungen, denn Andeutungen, Ideenbilder, die vom Betrachter ein aktives Mitgestalten und Einfühlung verlangen. Ich wähle bewusst diese offene, abstrahierte Form, damit der Betrachter seiner eigenen Wahrnehmung folgen kann.

Gero Hellmuth

Prolog

Prolog – Pytanie o dobro i zło

Cytat: Hiob 1, 1 – 12

Prolog

Prologue - Question of Good and Evil

Quote: Hiob 1, Verses 1 - 12

Prolog

Prolog – Frage nach Gut und Böse

Zitat: Hiob 1, Vers 1 – 12

Hiob I – Prolog, 1995, żelazo na drewnie, 103 x 109 x 18 cm

Hiob I – Prologue, 1995, iron on wood, 103 x 109 x 18 cm

Hiob I – Prolog, 1995, Eisen auf Holz, 103 x 109 x 18 cm



Wieść hiobowa

Hiob zostaje wyrzucony ze swego świata.

Cytat: Hiob 1, 13 – 22

Bad News

Hiob is cast out of his ideal world.

Quote: Hiob 1, verse 13 - 22

Hiobsbotschaft

Hiob wird aus seiner heilen Welt hinausgestoßen.

Zitat: Hiob 1, Vers 13 – 22

Hiob II – Wieść hiobowa, 1995, żelazo na drewnie, 100 x 101 x 10 cm

Hiob II – Bad News, 1995, iron on wood, 100 x 101 x 10 cm

Hiob II – Hiobsbotschaft, 1995, Eisen auf Holz, 100 x 101 x 10 cm



Próba

Pomimo ataków ze strony przyjaciół, Hiob jest przekonany o swej niewinności (co zostało uzasadnione w prologu). Według obowiązującej wówczas ortodoksyjnej teorii, którą reprezentowali również jego przyjaciele, tak wielkie cierpienia, które spadły na Hioba musiały znaczyć, że był on winien ciężkich przewinień. Cytat: Hiob 2, 7 – 10

Trial

Convinced of his innocence (as explained in the prologue), Hiob defies all attacks of his friends. According to the orthodox theology of his time, which his friends also represent, Hiob must have been seriously guilty in the face of such great suffering. Quote: Hiob 2, verses 7 - 10

Prüfung

Von seiner Unschuld überzeugt (wie im Prolog begründet), trotzt Hiob allen Angriffen seiner Freunde. Nach der orthodoxen Theologie seiner Zeit, die auch seine Freunde vertreten, muss Hiob angesichts solch großen Leids schwere Schuld auf sich geladen haben.

Zitat: Hiob 2, Vers 7 – 10

Hiob III – Próba, 1996, żelazo na drewnie, 110 x 102 x 26 cm

Hiob III – Trial, 1996, iron on wood, 110 x 102 x 26 cm

Hiob III – Prüfung, 1996, Eisen auf Holz, 110 x 102 x 26 cm



Lament Hioba

Hiob załamuje się pod wpływem cierpienia. Przyczyniają się do tego ciężkie oskarżenia ze strony jego przyjaciół, które potęgują w nim poczucie beznadziejności jego położenia.

Cytat: Hiob 3,2 – 6 raz Hiob 19,1 – 10

Hiob's Lament

Heavily burdened by his friends - and thus pushed even deeper into his misery - Hiob collapses under the suffering.

Quote: Hiob 3, verses 2 - 6 and Hiob 19, verses 1 - 10

Hiobs Klage

Von seinen Freunden schwer belastet – und damit noch tiefer in sein Elend gestoßen – bricht Hiob unter dem Leid zusammen.

Zitat: Hiob 3, Vers 2 – 6 und Hiob 19, Vers 1 – 10

Hiob IV – Lament Hioba, 1996, żelazo na drewnie, 114 x 108 x 24 cm

Hiob IV – Hiob's Lament, 1996, iron on wood, 114 x 108 x 24 cm

Hiob IV – Hiobs Klage, 1996, Eisen auf Holz, 114 x 108 x 24 cm



Poszukiwanie

Wynikające z desperacji pytanie Hioba o przyczynę cierpienia (teodycea) oraz poszukiwanie nowego wyobrażenia o Bogu.
Cytat: Hiob 23,3 oraz 8 – 10

Search

Hiob's desperate question about the why of suffering (theodicy) and his search for a new concept of God.
Quote: Hiob 23, verse 3 and verse 8 - 10

Suche

Hiobs verzweifelte Frage nach dem Warum des Leids (Theodizee) und seine Suche nach einem neuen Gottesbegriff.
Zitat: Hiob 23, Vers 3 und Vers 8 – 10

Hiob V – Poszukiwanie, 1996, żelazo na drewnie, 103 x 110 x 16 cm

Hiob V – Search, 1996, iron on wood, 103 x 110 x 16 cm

Hiob V – Suche, 1996, Eisen auf Holz, 103 x 110 x 16 cm



Przewycięzenie

Hiob odsuwa się od przyjaciół i dzięki temu krokowi przewycięża dawną wiarę w konieczność odwetu. Tym samym staje ponad typową dla jego czasów ortodoksyjną teologią.

Cytat: Hiob 31,5 – 6 oraz 35 – 37

Overcoming

Hiob distances himself from his friends and thus overcomes the old belief in revenge. Thus he rises above the orthodox theology of his time.

Quote: Hiob 31, verses 5 - 6 and verses 35 - 37

Überwindung

Hiob distanziert sich von seinen Freunden und überwindet damit den alten Vergeltungsglauben. Somit erhebt er sich über die orthodoxe Theologie seiner Zeit.

Zitat: Hiob 31, Vers 5 – 6 und Vers 35 – 37

Hiob VI – Przewyciężeni, 1996, żelazo na drewnie, 103 x 100 x 22 cm

Hiob VI – Overcoming, 1996, iron on wood, 103 x 100 x 22 cm

Hiob VI – Überwindung, 1996, Eisen auf Holz, 103 x 100 x 22 cm



Doświadczenie

Hiob akceptuje błahość ludzkiego ograniczenia i doświadcza tym samym niewyobrażanej dla niego wszechmocy boskiej.

Cytat: Hiob 19,25, Hiob 40,3 – 5 oraz Hiob 42,5

Experience

Hiob recognizes the vanity of his human limitations and thus experiences a divine omnipotence that is incomprehensible to him.

Quote: Hiob 19, verse 25, Hiob 40, verse 3 - 5 and Hiob 42, verse 5

Erfahrung

Hiob erkennt die Nichtigkeit seiner menschlichen Begrenztheit und erfährt so eine für ihn unfassbare göttliche Allmacht.

Zitat: Hiob 19, Vers 25, Hiob 40, Vers 3 – 5 und Hiob 42, Vers 5

Hiob VII – Doświadczenie, 1996, żelazo na drewnie, 100 x 100 x 9 cm

Hiob VII – Experience, 1996, iron on wood, 100 x 100 x 9 cm

Hiob VII – Erfahrung, 1996, Eisen auf Holz, 100 x 100 x 9 cm



Prolog

Prolog – Pytanie o dobro i zło

Cytat: Hiob 1, 1 – 12

Prolog

Prologue - Question of Good and Evil

Quote: Hiob 1, Verses 1 - 12

Prolog

Prolog – Frage nach Gut und Böse.

Zitat: Hiob 1, Vers 1 – 12

Hiob I – Prolog, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob I – Prologue, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob I – Prolog, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Wieść hiobowa

Hiob zostaje wyrzucony ze swego świata.

Cytat: Hiob 1, 13 – 22

Bad News

Hiob is cast out of his ideal world.

Quote: Hiob 1, verse 13 – 22

Hiobsbotschaft

Hiob wird aus seiner heilen Welt hinausgestoßen.

Zitat: Hiob 1, Vers 13 – 22

Hiob II – Wieść hiobowa, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob II – Bad News, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob II – Hiobsbotschaft, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Próba

Pomimo ataków ze strony przyjaciół, Hiob jest przekonany o swej niewinności (co zostało uzasadnione w prologu). Według obowiązującej wówczas ortodoksyjnej teorii, którą reprezentowali również jego przyjaciele, tak wielkie cierpienia, które spadły na Hioba musiały znaczyć, że był on winien ciężkich przewinień.

Cytat: Hiob 2, 7 – 10

Trial

Convinced of his innocence (as explained in the prologue), Hiob defies all attacks of his friends. According to the orthodox theology of his time, which his friends also represent, Hiob must have been seriously guilty in the face of such great suffering.

Quote: Hiob 2, verses 7 - 10

Prüfung

Von seiner Unschuld überzeugt (wie im Prolog begründet), trotz Hiob allen Angriffen seiner Freunde. Nach der orthodoxen Theologie seiner Zeit, die auch seine Freunde vertreten, muss Hiob angesichts solch großen Leids schwere Schuld auf sich geladen haben.

Zitat: Hiob 2, Vers 7 – 10

Hiob III – Próba, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob III – Trial, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob III – Prüfung, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Lament Hioba

Hiob załamuje się pod wpływem cierpienia. Przyczyniają się do tego ciężkie oskarżenia ze strony jego przyjaciół, które potęgują w nim poczucie beznadziejności jego położenia.

Cytat: Hiob 3,2 – 6 raz Hiob 19,1 – 10

Hiob's Lament

Heavily burdened by his friends - and thus pushed even deeper into his misery - Hiob collapses under the suffering.

Quote: Hiob 3, verses 2 - 6 and Hiob 19, verses 1 - 10

Hiobs Klage

Von seinen Freunden schwer belastet – und damit noch tiefer in sein Elend gestoßen – bricht Hiob unter dem Leid zusammen.

Zitat: Hiob 3, Vers 2 – 6 und Hiob 19, Vers 1 – 10

Hiob IV – Lament Hioba, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob IV – Hiob's Lament, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob IV – Hiobs Klage, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Poszukiwanie

Wynikające z desperacji pytanie Hioba o przyczynę cierpienia (teodycea) oraz poszukiwanie nowego wyobrażenia o Bogu.

Cytat: Hiob 23,3 oraz 8 – 10

Search

Hiob's desperate question about the why of suffering (theodicy) and his search for a new concept of God.

Quote: Hiob 23, verse 3 and verse 8 - 10

Suche

Hiobs verzweifelte Frage nach dem Warum des Leids (Theodizee) und seine Suche nach einem neuen Gottesbegriff.

Zitat: Hiob 23, Vers 3 und Vers 8 – 10

Hiob V – Poszukiwanie, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob V – Search, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob V – Suche, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Przewycięzenie

Hiob odsuwa się od przyjaciół i dzięki temu krokowi przewycięża dawną wiarę w konieczność odwetu. Tym samym staje ponad typową dla jego czasów ortodoksyjną teologią.

Cytat: Hiob 31,5 – 6 oraz 35 – 37

Overcoming

Hiob distances himself from his friends and thus overcomes the old belief in revenge. Thus he rises above the orthodox theology of his time.

Quote: Hiob 31, verses 5 - 6 and verses 35 - 37

Überwindung

Hiob distanziert sich von seinen Freunden und überwindet damit den alten Vergeltungsglauben. Somit erhebt er sich über die orthodoxe Theologie seiner Zeit.

Zitat: Hiob 31, Vers 5 – 6 und Vers 35 – 37

Hiob VI – Przewycięzenie, 1991, akryl na płótnie, 125 x 113 cm

Hiob VI – Overcoming, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob VI – Überwindung, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Doświadczenie

Hiob akceptuje błahość ludzkiego ograniczenia i doświadcza tym samym niewyobrażanej dla niego wszechmocy boskiej.

Cytat: Hiob 19,25, Hiob 40,3 – 5 oraz Hiob 42,5

Experience

Hiob recognizes the vanity of his human limitations and thus experiences a divine omnipotence that is incomprehensible to him.

Quote: Hiob 19, verse 25, Hiob 40, verse 3 - 5 and Hiob 42, verse 5

Erfahrung

Hiob erkennt die Nichtigkeit seiner menschlichen Begrenztheit und erfährt so eine für ihn unfassbare göttliche Allmacht.

Zitat: Hiob 19, Vers 25, Hiob 40, Vers 3 – 5 und Hiob 42, Vers 5

Hiob VII – Doświadczenie, 1991, akryl na drewnie, 125 x 113 cm

Hiob VII – Experience, 1991, acrylic on canvas, 125 x 113 cm

Hiob VII – Erfahrung, 1991, Acryl auf Leinwand, 125 x 113 cm



Lament Hioba, 2014, tynk, lina na drewnie, 110 x 110 cm
Hiob's Lament, 2014, plaster, rope on wood, 110 x 110 cm
Hiobs Klage, 2014, Gips, Seil auf Holz, 110 x 110 cm



Przewyciężenie, 2014, tynk, lina na drewnie, 110 x 110 cm

Overcoming, 2014, plaster, rope on wood, 110 x 110 cm

Überwindung, 2014, Gips, Seil auf Holz, 110 x 110 cm



Cykl Auschwitz

Masowy mord milionów ludzi nie może być ujęty w słowa, nie może być uchwycony w obrazach. Tak więc mój Tryptyk Auschwitz jest tylko próbą przybliżenia nieludzkiego losu więźniów w Auschwitz oraz we wszystkich obozach koncentracyjnych. Jest to Tryptyk przeciwko zapomnieniu. Ma przypominać barbarzyństwo niemieckiego, narodowego socjalizmu w stosunku do Polaków oraz wielu innych narodowości, w celu wyciągnięcia wniosków z przeszłości.

Auschwitz cycle

The mass murder of millions cannot be put into words or captured in pictures. So my Auschwitz triptych - representative of all concentration camps - is an attempt to approach the inhuman events in Auschwitz. It is a work against oblivion. It reminds to keep alive the memory of the barbarism of German National Socialism, under which Poland and other nations had to suffer, and to learn from the past.

Auschwitz-Zyklus

Der Massenmord an Millionen lässt sich weder in Worte fassen, noch in Bildern festhalten. So ist mein Auschwitz-Triptychon – stellvertretend für alle Konzentrationslager – ein Versuch der Annäherung an das unmenschliche Geschehen in Auschwitz. Es ist ein Werk gegen das Vergessen. Es mahnt, die Erinnerung an die Barbarei des deutschen Nationalsozialismus, unter dem Polen und andere Völker unsäglich zu leiden hatten, wach zu halten, um aus der Vergangenheit zu lernen.

Gero Hellmuth

Panel po lewej stronie – dużych rozmiarów, agresywne metalowe pręty – za nimi ludzie – uwięzieni, zagrożeni zbliżającym się nieszczęściem.

Srodkowa panel – w środku drewniane drzwi oznaczone numerem 19, numerem barbarzyństwa-to fragment numeru więźnia jako symbol ograbionego z godności i praw człowieka. Drzwi są jednocześnie wołaniem o odpowiedzialność każdego za pokojową przyszłość – w słowach i czynach.

Panel po prawej stronie – po biały kolor z prawej strony oznacza wyzwolenie. Światło wańności w tej części tryptyku przechodzi w promieniejący obszar. Jednak po zostaje w nim przypomnienie: szary cień morderczego, obozowego ogrodzenia, poza którym życie było tylko numerem.

Left panel – bulky, aggressive metal bars - behind it the human being - caught, threatened by black, by the disaster that is approaching.

The middle – In the middle a wooden door, marked with the number 19, the number of barbarism - fragment of a prisoner number as a symbol of the people deprived of their dignity and rights. The door is at the same time a symbol of that responsibility to rise for a peaceful common future - in word and deed.

Right panel – But then on the right the white color promises liberation. The light of freedom on the right panel becomes a radiant surface. But the memory of the gray shadows of a murderous enclosure remains, memory of life as a number.

Linke Tafel – sperrige, aggressive Metallstangen – dahinter der Mensch – gefangen, bedroht vom Schwarz, vom hereinbrechenden Unheil.

Mitte – In der Mitte eine Holztür, gezeichnet von der Zahl 19, der Zahl der Barbarei – Fragment einer Häftlingsnummer als Symbol des seiner Würde und Rechte beraubten Menschen. Die Tür ist zugleich Sinnbild jener Verantwortung, für eine friedliche Zukunft einzutreten – im Wort und in der Tat.

Rechte Tafel – Aber rechts die weiße Farbe verheißt Befreiung. Das Licht der Freiheit – auf der rechten Tafel wird es zur strahlenden Fläche. Doch es bleibt die Erinnerung an die grauen Schatten einer mörderischen Einzäunung, an das Leben als Nummer.

Gero Hellmuth

Auschwitz-Wyzwolenia, Tryptyk, 1995, drewno, żelazo, smoła, 245 x 320 cm

Auschwitz/Liberation, Triptych, 1995, wood, iron, tar, 245 x 320 cm

Auschwitz/Befreiung, Triptychon, 1995, Holz, Eisen, Teer, 245 x 320 cm



Wzgórze żałoby, 1995, akryl na płótnie, 125 x 125 cm

Hill of Mourning, 1995, acrylic on canvas, 125 x 125 cm

Hügel der Trauer, 1995, Acryl auf Leinwand, 125 x 125 cm



Współczesny świadek - most do przyszłości, 1995, 180 cm
Contemporary witness - Bridge to the Future, 1995, 180 cm
Zeitzeuge, Brücke in die Zukunft, 1995, 180 cm



Oto wołać będę cierpąc gwałt, a żaden nie usłyszy, krzyczeć będę a nie masz, kto by sądził.
Kto by mi to dał, aby napisane były mowy moje, kto by mi to dał żeby je wyrysowano na księgach!
Księga Hioba: Biblia w przekładzie KS Jakuba Wuyka z 1599 r.

Behold, I cry out of wrong, but I am not heard; I cry aloud, but there is no judgment.
Oh that my words were now written! oh that they were printed in a book ! That they were graven with an iron pen and lead in the
rock for ever!
Bible; Book of Hiob, chapter 19, verse 7 and verse 23/24

Siehe, ich schreie Gewalt und werde doch nicht gehört... ich rufe, aber kein Recht ist da...
...ach, dass meine Reden aufgezeichnet würden als Inschrift, mit einem eisernen Griffel und mit Blei für immer in einen Felsen
gehauen!
Bibel: Buch Hiob Kapitel 18, Vers 7 und Vers 23

Droga Cichej II - Droga do ku obozu zagłady, 2020, akryl na płótnie, 130 x 140 cm
Street of Mourning II - Path to Extermination Camp, 2020, acrylic on canvas, 130 x 140 cm
Straße der Trauer II – Weg zum Vernichtungslager, 2020, Acryl auf Leinwand, 130 x 140 cm



Droga Cichej I – Droga ku do obozu zagłady, 2020, akryl na płótnie, 130 x 140 cm
Street of Mourning I – Path to Extermination Camp, 2020, acrylic on canvas, 130 x 140 cm
Strase der Trauer I – Weg zum Vernichtungslager, 2020, Acryl auf Leinwand, 130 x 140



Współczesny świadek, 2020 Akryl na skubaniu, 165 x 130 cm

Contemporary witness, 2020 acrylic on flax, 165 x 130 cm

Zeitzeuge, 2020 Acryl auf Flachs, 165 x 130 cm



Krzyk dzieci wojny, 2019, akryl na płótnie na drewnie, 150 x 150 cm

Cry of the war children, 2019, acrylic on canvas on wood, 150 x 150 cm

Schrei der Kriegskinder, 2019, Acryl auf Leinwand auf Holz, 150 x 150 cm



Dziecko wojny - Portret I, 2018, akryl na płótnie, 110 x 110 cm

Child of war - Portrait I, 2018, acrylic on canvas, 110 x 110 cm

Kriegskind - Portrait I, 2018, Acryl auf Leinwand, 110 x 110 cm



Krzyk III, 2017, akryl na płótnie, 110 x 100 cm

Scream III, 2017, acrylic on canvas, 110 x 100 cm

Schrei III, 2017, Acryl auf Leinwand, 110 x 100 cm



Dziecko wojne - ukrzyżowany na broni, 2020, akryl na płótnie, 105 x 115 cm
Child of war - crucified on a weapon, 2020, acrylic on canvas, 105 x 115 cm
Kriegskind - Gekreuzigt auf einer Waffe, 2020, Acryl auf Leinwand, 105 x 115 cm



Krzyk dzieci wojny, 2022, akryl na drewnie, 100 x 100 cm

Screaming of children of war, 2022, acrylic on wood, 100 x 100 cm

Schrei der Kriegskinder, 2022, Acryl auf Holz, 100 x 100 cm



Oczy, 2006, żelazko, sznurek na drewnie, 98 x 45 x 18 cm

Eyes, 2006, iron, cord on wood, 98 x 45 x 18 cm

Augen, 2006, Eisen, Schnur auf Holz, 98 x 45 x 18 cm





Ewa Gruszka - Dobrzyńska

absolwentka klasy skrzypiec wybitnej polskiej wiolinistki – prof. Jadwigi Kaliszewskiej na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Swój warsztat wykonawczy doskonaliła podczas wielu mistrzowskich kursów skrzypcowych pod kierunkiem wybitnych skrzypków jak Krzysztof Węgrzyn, Nava Milo, Roman Lasocki, Bartosz Bryła, Adam Kostecki i inni. Jako instrumentalistka współpracowała z polskimi orkiestrami symfonicznymi, także w charakterze solistki. Chętnie podejmuje się prawykonań nowej muzyki, biorąc udział w projektach artystycznych łączących różne dziedziny sztuki (m.in. podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień). Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ponadto ukończyła Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (także studium doktoranckie), jest wykładowcą akademickim i autorką publikacji naukowych z dziedziny ekonomiki kultury. Współautorka pierwszej polskiej monografii na temat rynku pracy artystów w Polsce.

Ewa Gruszka - Dobrzyńska

ist Absolventin der Violinklasse der herausragenden polnischen Geigerin Prof. Jadwiga Kaliszewska an der Musikakademie Feliks Nowowiejski in Bydgoszcz. Sie perfektionierte ihre Spieltechnik während vieler Meisterkurse unter der Leitung prominenter Violinisten wie Krzysztof Węgrzyn, Nava Milo, Roman Lasocki, Bartosz Bryła, Adam Kostecki und anderen. Als Instrumentalistin arbeitete sie mit polnischen Symphonieorchestern zusammen, auch als Solistin. Ewa Gruszka - Dobrzyńska war an der Uraufführung zahlreicher Werke der Neuen Musik beteiligt. Ihr Engagement richtet sich zudem auch auf innovative Projekte, die verschiedene Kunstbereiche miteinander verbinden – unter anderem während des Warschauer Internationalen Herbstfestivals für zeitgenössische Musik. Ewa Gruszka - Dobrzyńska ist Stipendiatin des Ministeriums für Kultur und Nationales Erbe.

Darüber hinaus hat sie an der Wirtschaftsuniversität in Poznań ein PhD-Studium absolviert, ist Dozentin und Autorin wissenschaftlicher Veröffentlichungen auf dem Gebiet der Kulturökonomie. Ewa Gruszka - Dobrzyńska ist Mitverfasserin der ersten polnischen Monographie über den Arbeitsmarkt für Künstler in Polen.



Michał Dobrzyński

wykłada na Wydziale Kompozycji, Teorii Muzyki i Reżyserii Dźwięku w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Posiada stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej kompozycja (praca pt. „Dźwiękowa wizja mojej Operetki na podstawie dramatu Witolda Gombrowicza w perspektywie dekonstrukcji” została obroniona w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie). Studiował również we Włoszech (Istituto Achille Peri w Regio Emilia) pod kierunkiem prof. Andrea Talmellego i prof. Maurizio Ferrariego. Ponadto brał udział w wielu kursach mistrzowskich i seminariach kompozytorskich (z udziałem takich kompozytorów jak Anders Hillborg, Luca Francesconi, Marco Stroppa, Ivan Fedele, Horațiu Rădulescu, David Dramm, Fabián Panisello, Hugues Doufort). Dobrzyński należy do grona twórców młodego pokolenia, którzy zostali wyłonieni przez Krzysztofa Pendereckiego i Henryka Mikołaja Góreckiego do prestiżowego programu „Młodzi kompozytorzy w hołdzie Fryderykowi Chopinowi” zrealizowanego w latach 2007-2010 w ramach Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Jest laureatem konkursów kompozytorskich i wielokrotnym stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

We wrześniu 2012 nakładem wydawnictwa DUX ukazała się monograficzna płyta kompozytora „Expression” (DUX 0752). Wykonawcami są Chór i Orkiestra Filharmonii Śląskiej w Katowicach, Śląska Orkiestra Kameralna pod dyktando Przemysław Fugańskiego oraz soliści (m.in. Bartłomiej Nizioł). Płyta „Młodzi kompozytorzy w hołdzie Fryderykowi Chopinowi”

(DUX 0635/0636), na której m.in. znalazło się Trio florenckie Dobrzyńskiego, otrzymała nominację do nagrody Fryderyk 2009 w kategorii „muzyka poważna/album roku – muzyka współczesna”. W 2014 ukazała się płyta „Tribute to Carl Loewe”, na której znalazły się

Trzy Pieśni do słów Rilkego Michała Dobrzyńskiego oraz ballady C. Loewego w aranżacji kompozytora w wykonaniu Urszuli Kryger i Adama Kruszewskiego z udziałem Baltic Neopolis Orchestra pod dyktando Pawła Kotli. Płyta otrzymała rekomendację niemieckiej rozgłośni SWR2.

Utwory Dobrzyńskiego wykonywane były na krajowych i międzynarodowych festiwalach i koncertach (Polska, USA, Niemcy, Austria, Szwecja, Włochy, Czechy, Chiny). Wśród wykonawców jego utworów wymienić można renomowane zespoły (m.in. Orkiestrę Aukso, zespół Kwadrofonik, Orkiestrę PR Amadeus, Chór i Orkiestrę Filharmonii Śląskiej, Baltic Neopolis Orchestra, Filharmonię Szczecińską, Kaliską, Częstochowską, Pomorską oraz Warszawską Operę Kameralną), solistów (m.in. Bartłomieja Nizioła, Adama Kośmieję, Mariusza Patyrę, Urszulę Kryger) i dyrygentów (m.in. Przemysław Fiugajski, Jerzego Salwarowskiego, Adama Klocka, Marka Mosia, José Maria Florêncio).

Jego „Operetka” na podstawie dramatu Gombrowicza wystawiana była w Warszawskiej Operze Kameralnej kilkanaście razy w ciągu dwóch sezonów, a publiczność wielokrotnie nagradzała dzieło owacjami na stojąco. Spektakl zaproszony został do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Operowym „Armel”, którego jubileuszowa 10. edycja odbyła się w Wiedniu w 2017. „Operetka” była transmitowana na żywo oraz profesjonalnie zrealizowana w standardzie HD przez telewizję ARTE (PL, DE, ENG, FR). W grudniu 2017 w Warszawskiej Operze Kameralnej odbyła się światowa prapremiera kolejnej opery Dobrzyńskiego - „Tango” z librettem opracowanym na podstawie dramatu Mrożka. Utwór także został przyjęty entuzjastycznie, o czym świadczy owacja publiczności i opinie krytyków (np. „Operowe olśnienie roku 2017” za najlepszą muzykę).

Michał Dobrzyński wykłada na Wydziale Kompozycji, Teorii Muzyki

i Reżyserii Dźwięku w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Posiada stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej kompozycja (praca pt. „Dźwiękowa wizja mojej Operetki na podstawie dramatu Witolda Gombrowicza w perspektywie dekonstrukcji” została obroniona w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie).

Utwory kompozytora znajdują się w katalogu Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Michał Dobrzyński, Komponist, geboren am 24. November 1980 in Stettin. 2005 schloss er mit Auszeichnung das Kompositionsstudium an der Musikakademie in Bydgoszcz (Bromberg) in der Klasse von Prof. Marek Jasiński und Prof. Zbigniew Bargielski und 2008 auch das Doktorandenstudium an der Frédéric-Chopin-Universität in Warschau ab. Weitere Studien in Italien (Istituto Achille Peri in Reggio Emilia) bei Prof. Dr. Andrea Talmelli und Prof. Dr. Maurizio Ferrari. Darüber hinaus nahm er an zahlreichen Meisterkursen und Kompositionsseminaren teil (unter Beteiligung von Komponisten wie Anders Hillborg, Luca Francesconi, Marco Stroppa, Ivan Fedele, Horațiu Rădulescu, David Dramm, Fabián Panisello und Hugues Doufort).

Dobrzyński gehört zu den Komponisten der jungen Generation, die von Krzysztof Penderecki und Henryk Mikołaj Górecki für das ambitionierte Programm „Junge Komponisten zu Ehren von Fryderyk Chopin”, das 2007-2010 im Rahmen des Europäischen Musikzentrums stattfand, ausgewählt wurden. Er ist Preisträger von Kompositionswettbewerben und mehrfacher Stipendiat des Ministeriums für Kultur und Nationales Erbe.

www.michaldobrzynski.com

Michał Dobrzyński

composer, born in Szczecin on November 24, 1980. In 2005 he graduated with honors in composition at the Academy of Music in Bydgoszcz (Bromberg) in the class of Prof. Marek Jasiński and Prof. Zbigniew Bargielski, and in 2008 also in doctoral studies at the Frédéric Chopin University in Warsaw. Further studies in Italy (Istituto Achille Peri in Reggio Emilia) with Prof. Dr. Andrea Talmelli and Prof. Dr. Maurizio Ferrari. He also participated in numerous master classes and composition seminars (with the participation of composers such as Anders Hillborg, Luca Francesconi, Marco Stroppa, Ivan Fedele, Horațiu Rădulescu, David Dramm, Fabián Panisello and Hugues Doufort).

Dobrzyński is one of the composers of the young generation selected by Krzysztof Penderecki and Henryk Mikołaj Górecki for the ambitious program „Young Composers in Honor of Fryderyk Chopin”, which took place in 2007-2010 within the framework of the European Music Center. He is a laureate of composition competitions and a multiple grantee of the Ministry of Culture and National Heritage.

In September 2012, the DUX label released a CD „Expression” (DUX 0752) dedicated to the composer's work. It featured the choir and orchestra of the Silesian Philharmonic Orchestra Katowice, the Silesian Chamber Orchestra conducted by Przemysław Fiugajski, and several soloists, including Bartłomiej Nizioł. The album „Young Composers in Honor of Fryderyk Chopin” (DUX 0635/0636), featuring Michał Dobrzyński and other composers with his „Florentine Trio”, was nominated for the „Fryderyk2009” in the category „Classical Music / Album of the Year - Contemporary Music”. In 2014, the album „Tribute to Carl Loewe” was released, containing Dobrzyński's arrangement of „Three Songs after Texts by R.M. Rilke” as well as ballads by Carl Loewe in arrangements by the composer, interpreted by Urszula Kryger and Adam Kruszewski with the participation of the Baltic Neopolis Orchestra conducted by Paweł Kotla. This CD received a recommendation by SWR2.

Dobrzyński's compositions have been performed at national and international festivals and concerts (Poland, USA, Germany,

Austria, Sweden, Italy, Czech Republic, China). His works have been performed by renowned orchestras: the Aukso Orchestra, the band „Kwadrofonik”, Ensemble Amadeus, Silesian Philharmonic Choir and Orchestra, Baltic Neopolis Orchestra, Szczecin, Kalisz, Czeszochowa and Pomerania Philharmonic Orchestras, Warsaw Chamber Opera. Soloists: Bartłomiej Nizioł, Adam Kośmiejka, Mariusz Patyra, Urszula Kryger. Conductors: Przemysław Fiugajski, Jerzy Salwarowski, Adam Klock, Marek Mosia and José Maria Florêncio, among others.

His work „Operetka” based on Gombrowicz's drama of the same name saw numerous performances at the Warsaw Chamber Opera during two seasons and was repeatedly celebrated by the audience with standing ovations. This production was invited to the International Armel Opera Festival, which celebrated its tenth anniversary in Vienna in 2017. Dobrzyński's „Operetka” was broadcast live in HD standard by ARTE-TV (PL, DE, ENG, FR). In December 2017, the world premiere of Dobrzyński's opera „Tango” with a libretto based on Mroźek's drama took place at the Warsaw Chamber Opera. This work was also enthusiastically received, as evidenced by the ovations of the audience and the verdicts of the critics (such as the award for the best music at the „Opera Revelations 2017”).

Michał Dobrzyński teaches at the Faculty of Composition, Music Theory and Sound Engineering at the Academy of Music in Bydgoszcz. He received his PhD in composition from the Fryderyk Chopin University of Music in Warsaw on the topic „The sound vision of my work ‚Operetka’ based on the drama by Witold Gombrowicz from the perspective of deconstruction”.

The composer's works are listed in the catalog of the Polish Music Publishing House.

Michał Dobrzyński

Komponist, geboren am 24. November 1980 in Stettin. 2005 schloss er mit Auszeichnung das Kompositionsstudium an der Musikakademie in Bydgoszcz (Bromberg) in der Klasse von Prof. Marek Jasiński und Prof. Zbigniew Bargielski und 2008 auch das Doktorandenstudium an der Frédéric-Chopin-Universität in Warschau ab. Weitere Studien in Italien (Istituto Achille Peri in Reggio Emilia) bei Prof. Dr. Andrea Talmelli und Prof. Dr. Maurizio Ferrari. Darüber hinaus nahm er an zahlreichen Meisterkursen und Kompositionsseminaren teil (unter Beteiligung von Komponisten wie Anders Hillborg, Luca Francesconi, Marco Stroppa, Ivan Fedele, Horațiu Rădulescu, David Dramm, Fabián Panisello und Hugues Doufort).

Dobrzyński gehört zu den Komponisten der jungen Generation, die von Krzysztof Penderecki und Henryk Mikołaj Górecki für das ambitionierte Programm „Junge Komponisten zu Ehren von Fryderyk Chopin“, das 2007-2010 im Rahmen des Europäischen Musikzentrums stattfand, ausgewählt wurden. Er ist Preisträger von Kompositionswettbewerben und mehrfacher Stipendiat des Ministeriums für Kultur und Nationales Erbe.

Im September 2012 veröffentlichte das Label DUX eine dem Werk des Komponisten gewidmete CD „Expression“ (DUX 0752). Daran beteiligt waren Chor und Orchester der Schlesischen Philharmonie Katowice, das Schlesische Kammerorchester unter der Leitung von Przemysław Fiugajski sowie mehrere Solisten, darunter Bartłomiej Nizioł. Das Album „Junge Komponisten zu Ehren von Fryderyk Chopin“ (DUX 0635/0636), auf der Michał Dobrzyński neben anderen Komponisten mit seinem „Florentinischen Trio“ vertreten ist, wurde für den „Fryderyk2009“ in der Kategorie „Klassische Musik / Album des Jahres – Zeitgenössische Musik“ nominiert. 2014 erschien das Album „Tribute to Carl Loewe“, das Dobrzyńskis Bearbeitung der „Drei Lieder nach Texten von R.M. Rilke“ sowie Balladen Carl Loewes in Arrangements des Komponisten, in der Interpretation von Urszula Kryger und Adam Kruszewski mit Beteiligung des Baltic Neopolis Orchestra unter Leitung von Paweł Kotla enthält. Diese CD erhielt eine Empfehlung durch den SWR2.

Dobrzyńskis Kompositionen wurden auf nationalen und internationalen Festivals und Konzerten aufgeführt (Polen, USA, Deutschland, Österreich, Schweden, Italien, Tschechien, China). Seine Werke wurden von namhaften Orchestern aufgeführt: das Aukso Orchestra, die Band „Kwadrofonik“, das Ensemble Amadeus, Chor und Orchester der Schlesischen Philharmonie, Baltic Neopolis-Orchester, Stettiner, Kalischer, Tschenstochauer und Pommersche Philharmonie, Warschauer Kammeroper. Solisten: Bartłomiej Nizioł, Adam Kośmiejka, Mariusz Patyra, Urszula Kryger. Dirigenten: u. a. Przemysław Fiugajski, Jerzy Salwarowski, Adam Klock, Marek Mosia und José Maria Florêncio.

Sein Werk „Operetka“ nach Gombrowicz's gleichnamigem Drama erlebte an der Warschauer Kammeroper während zweier Spielzeiten zahlreiche Aufführungen und wurde vom Publikum wiederholt mit Standing Ovations gefeiert. Diese Produktion wurde zum Internationalen Armel Opera Festival eingeladen, das 2017 in Wien sein zehnjähriges Bestehen feierte. Dobrzyńskis „Operetka“ wurde von ARTE-TV live in HD-Standard ausgestrahlt (PL, DE, ENG, FR). Im Dezember 2017 fand die Uraufführung von Dobrzyńskis Oper „Tango“ mit einem Libretto nach dem Drama von Mrożek in der Warschauer Kammeroper statt. Auch dieses Werk fand enthusiastische Aufnahme, wovon die Ovationen des Publikums und die Urteile der Kritiker Zeugnis ablegen (so z. B. die Auszeichnung für die beste Musik bei den „Opern-Offenbarungen 2017“).

Michał Dobrzyński lehrt an der Fakultät für Komposition, Musiktheorie und Tontechnik an der Musikakademie in Bydgoszcz. Er promovierte im Fach Komposition an der FryderykChopin-Musikuniversität in Warschau über das Thema „Die Klangvision meines Werkes ‚Operetka‘ nach dem Drama von Witold Gombrowicz aus der Perspektive der Dekonstruktion“.

Die Werke des Komponisten sind im Katalog des Polnischen Musikverlags gelistet.



Gero Hellmuth

www.gero-hellmuth.de

Urodzony w Neustrelitz w roku 1940
Absolwent liceum w Stuttgarcie
Studiował na Akademii Sztuk Plastycznych
w Karlsruhe (1965 – 1969)
u profesorów: Klaus Arnolda, Petera Drehera,
Gottfrieda Meyera
Studia na kierunkach historia sztuki i filozofia ukończył
we Freiburgu, Karlsruhe i Stuttgarcie
Od 1971 roku mieszka i pracuje w Singen am Hohentwiel

Gero Hellmuth

www.gero-hellmuth.de

geboren 1940 in Neustrelitz
Abitur in Stuttgart
Studium an der Staatlichen Akademie der Bildenden
Künste Karlsruhe (1965 – 1969)
bei den Professoren Klaus Arnold, Peter Dreher,
Gottfried Meyer
Studium der Kunstwissenschaft und Philosophie
in Freiburg, Karlsruhe, Stuttgart
lebt und arbeitet seit 1971 in Singen (Hohentwiel)

Gero Hellmuth

www.gero-hellmuth.de

born 1940, Neustrelitz
high school diploma, Stuttgart
Studied at the State Academy of Fine Arts,
Karlsruhe (1965 – 1969)
by the professors Klaus Arnold, Peter Dreher,
Gottfried Meyer
Studied art science and philosophy
in Freiburg, Karlsruhe, Stuttgart
lives and works in Singen (Hohentwiel) since 1971

Wystawy indywidualne (wybór) / Solo exhibitions (selection) / Einzelausstellungen (Auswahl)

2022	Danzig – Malerei und Relief, Deutsch-Polnisches Projekt – Museum des 2. Weltkriegs Gdańsk, „Hiob – Klage und Überwindung“	Malerei und Eisenreliefs
2020	Freiburg – Katholische Akademie Freiburg, „Schrei der Kriegskinder.“ Malerei von 2016 - 2020	2003 Singen – Kunstmuseum, Projekt „... dass sie leben.“
2019	Baden-Baden – Altes Dampfbad, Malerei, „Kinder. Opfer zwischen den Grenzen.“	2003 Berlin – Kulturstiftung St. Matthäus (Kulturforum), Projekt mit dem israelischen Komponisten Joseph Dorfman, Tel Aviv, „...dass sie leben.“
2018	Stettin – Malerei, Zeichnung und Relief, Deutsch-Polnisches Projekt – Philharmonie Stettin	2001 München – New Art Gallery KAIROS
2017	Hilzingen – Malerei, Zeichnungen und Assemblagen, Kinder. Opfer zwischen den Grenzen.	2000 Singen – Galerie Greuter
2017	Saarbrücken – Malerei und Assemblagen, ein Deutsch-Polnisches Projekt	1999 Hamburg – Congress Center, CCH, Wettbewerb „Kunst 99“ der IG Metall
2015	Berlin – Deutsche Parlamentarische Gesellschaft, Projekt zum 70. Jahrestag des Kriegsendes von 1945, „...dass man mit ihnen redet.“	1999 Tübingen – Stiftskirche, Bild und Musik mit dem Komponisten Peter Hoch
2014	Singen – Skulptur (Bronze), Stadtgarten der Stadt Singen	1998 Berlin – Kirche am Hohenzollernplatz „Hiob – ein Mensch“
2012	Engen – Städtisches Museum Engen + Galerie – Werkschau	1996 Singen – Kunstmuseum
2010	Singen – Brunnenanlage (Bronze) auf dem Rathausplatz der Stadt Singen	1991/92/93 Villingen-Schwenningen – Franziskaner Museum, Mendelssohn-Projekt
2004	Singen – Rathaus (Kulturförderpreis)	1990 Singen – Bild und Musik mit dem spanischen Komponisten Manuel Hidalgo
2003	Berlin – Landesvertretung Baden- Württemberg –	1987/88/89 Singen – Kunstverein Zyklen zu Elias, Paulus, Matthäus-Passion
		1978 Meersburg – Neues Schloss
		1976 Singen – Rathaus

Wyróżnienia

- 1999 Laureat konkursu „Kunst 99” organizowanego przez IG Metall
2004 Nagroda Kulturförderkreis Singen

Awards

- 1999 Award winner of the „Art 99” competition the IG Metall
2004 Award winner of the „Kulturförderkreis Singen”

Auszeichnungen

- 1999 Preisträger des Wettbewerbs „Kunst 99” der IG Metall
2004 Preisträger des Kulturförderkreises Singen

Inne

- Programy telewizyjne i radiowe
1999 Weimar, „1999 dróg do Weimaru”, projekt ZDF
2009 ORF Wien, opracowanie graficzne płyt CD
Sonstiges

Others

- TV and radio broadcasts
1999 Weimar, „1999 Wege nach Weimar”, ZDF-Project
2009 ORF Wien, Graphic designs for CD productions

Sonstiges

- Fernseh- und Rundfunksendungen
1999 Weimar, „1999 Wege nach Weimar”, ZDF-Projekt
2009 ORF Wien, Graphische Gestaltungen für CD-Produktionen

Dzieła będące własnością publiczną / work of art in public area / Werke im öffentlichen Besitz

- Stadt Singen (Hohentwiel)
Kunstverein Singen e.V.
Städtische Wessenberg-Gemäldegalerie Konstanz
Institut für Kirchenbau und Kunst der Gegenwart – Philipps Universität Marburg
Sparkasse Singen (Hohentwiel)
Galerie IG METALL Frankfurt
Regierungspräsidium Freiburg
Sammlung van der Grinten
Stiftung Museum Schloß Moyland
Stiftung St. Matthäus Berlin (Kulturforum)
- Brunnenanlage:
Sieben Bronzeskulpturen – Rathausplatz der Stadt Singen
Engen, Städtische Galerie und Museum
Kreuz der Arbeitslosen – Fußgängerzone der Stadt Singen

Literatura / Literatur

Wolfram Vogel, Die Bibel als gemeinsame Quelle, Herausgeber: Internationale Monatszeitschrift Bodensee Hefte, Goldach (Schweiz), 1990

Peter Renz, Schriftsteller, Einführung in die Ausstellung „Bild und Musik“, Bilder zu Kompositionen des Komponisten Manuel Hidalgo (Spanien), Ausstellungskatalog, Singen 1990

Christoph Bauer, Gero Hellmuth, Malerei-Relief-Plastik, Herausgeber: Kunstverein Singen e.V. und Stadt Singen, Singen 1996

Friedhelm Mennekes, Psychogramme des Kämpfens. Das Hiob-Thema im Werk von Gero Hellmuth, NIKE new art in europe No. 61, 11TH Annual – München, 1998

Adolf Smitmans, Miteinander leben und arbeiten, Ausstellungskatalog, Herausgeber: Industriegewerkschaft Metall, Frankfurt 1999

Franz-Joseph van der Grinten, Alles Sein ist Wandel. Über das künstlerische Werk von Gero Hellmuth, Werklepporello, Herausgeber: Gerhard Götze, KAIROS new art gallery, München 2002

Ursula Prinz, Landesmuseum für Moderne Kunst, Photographie und Architektur, Berlin, „...dass sie leben!“, Projekt mit dem Komponisten Joseph Dorfman (Tel Aviv), Ausstellungskatalog, Herausgeber: Stiftung St. Matthäus (Kulturforum), Berlin, 2003

Christhard-Georg Neubert, Direktor der Stiftung St. Matthäus, Berlin, Vorwort zum Projekt „...dass sie leben.“, Ausstellungskatalog, Herausgeber: Stiftung St. Matthäus (Kulturforum), Berlin 2003

Franz-Joseph van der Grinten, Alles Sein ist Wandel. Über das künstlerische Werk von Gero Hellmuth, Ausstellungskatalog, Herausgeber: Stiftung St. Matthäus (Kulturforum) Berlin, 2003

Klaus Schuhmacher, Hiob als Künstler. Blicke auf das Werk Gero Hellmuths, in: Gero Hellmuth, Zeichnung – Malerei – Assemblage – Plastik, Ausstellungskatalog, Städtisches Museum Engen + Galerie, Engen 2012

Hans Gercke, Erzeugte Erschütterungen, Kunstzeitschrift NIKE new art in europe Nr. 69, Edition Gerhard Götze 2015

Hans Gercke, Einführung in die Ausstellung „...dass man mit ihnen redet.“, ein deutsch-polnisches Projekt mit dem Komponisten Michał Dobrzyński (Polen) und der Violinistin Ewa Gruszka (Polen), Ausstellungskatalog, Herausgeber: Kunstverein Singen 2015

Christhard-Georg Neubert, Rede vom 7. Mai 2015 zur Eröffnung des interkulturellen Kunstprojektes zum 70. Jahrestag des Kriegsendes 1945. Eine Veranstaltung der Deutschen Parlamentarischen Gesellschaft im Berliner Reichstagspräsidentenpalais, Ausstellungskatalog, Herausgeber: Kunstverein Singen e.V., Singen 2015

Yann Leiner, Gero Hellmuth – Hiob-Zyklus, Opus – Kulturmagazin für das Saarland, Herausgeber: Verlag Saarkultur, Saarbrücken 2016

Peter Renz, Schriftsteller, Schrei der Kriegskinder. Zu den neuesten Arbeiten von Gero Hellmuth, Ausstellungskatalog, Herausgeber: Förderkreis Kunst und Kultur Hilzingen e.V., Hilzingen 2017

Fritz Eckey, Hiob – Evokation des Lichts der Befreiung. Anmerkungen zu den Hiob-Skizzen von Gero Hellmuth, in: Gero Hellmuth, Hiob, Ausstellungskatalog, Philharmonie Stettin 2018

Impressum

Wydawca: Gero Hellmuth

Organizator wystawy: Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk

Zdjęcia: Gero Hellmuth, www.gero-hellmuth.de

Okładka: Gero Hellmuth, „Skarga Hioba” (1996)

Układ graficzny: Urząd Miasta w Singen, Stefanie Bernhard

Druk: BEMA Medien GmbH

Nakład: 250

Przedruk i powielanie, całości jak i fragmentów, jedynie za pisemną zgodą

Imprint

Editor: Gero Hellmuth

Organization of the exhibition: World War II Museum, Gdańsk

Photos: Gero Hellmuth, www.gero-hellmuth.de

Cover picture: Gero Hellmuth, Hiob's complaint (1996)

Layout: City Council Singen, Stefanie Bernhard

Print: BEMA Medien GmbH

Edition: 250

Reprint, also in part, only after written approval by the publisher

Impressum

Herausgeber: Gero Hellmuth

Organisation der Ausstellung: Museum des 2. Weltkriegs, Gdańsk

Fotos und Bilder: Gero Hellmuth, www.gero-hellmuth.de

Titelbild: Gero Hellmuth, Hiobs Klage (1996)

Layout: Stadtverwaltung Singen, Stefanie Bernhard

Druck: BEMA Medien GmbH

Auflage: 250

Nachdruck, auch auszugsweise, nur nach schriftlicher
Genehmigung des Herausgebers



Konsulat Generalny
Republiki Federalnej Niemiec
w Gdańsku

gero hellmuth

malarstwo / painting / malerei & relief